Nr 53. Dnia 7 marca. Piątek. Dnia 23 lutego (7 marca) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. - (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję s. 1 kopiejek 54).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Tomasza z Akwinu Wyznawcy.
Jutro ŚŚ. Jana Bożego i Beaty P.
Niedziela: ŚŚ. Franciszki Rz., Cyryla i Metod.
Poniedziałek: ŚŚ. 40 Męczenników.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 36
Zachód „ „ 5 „ 40

Długość dnia godzin 11 minut 12
Przybyło „ „ 3 „ 34

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Konstantyna Wyznawcy.
Środa: Ś. Grzegorza I. Papieża.
Czwartek: ŚŚ. Nicefora Biskupa i Modesty.
Piątek: Ś. Matyldy Królowej Wdowy.

— W dniu wczorajszym kościół archikatedralny i metropolitalny przepełniony był pobożnymi. Odbywało się tam drugie z kolei nabożeństwo pasyjne, w czasie którego słowo Boże głosił JX. Zygmunt Chełmicki, rektor kościoła św. Ducha.

Dzisiaj odbywają się takież nabożeństwa z kazaniami w kościołach: św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu i św. Jacka przy ulicy Freta.

W kościele zaś św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbywa się nabożeństwo stacyjne, czyli rozmyślanie drogi krzyżowej Zbawiciela.

W dniu jutrzejszym przypadają pasje w kościołach:

Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, gdzie słowo Boże wygłosi JX. Juljan Zdzitowiecki—i św. Kazimierza na Nowem-Mieście. W ostatnim kazanie mieć będzie JX. Lasocki.

— W dniu wczorajszym o godzinie 9-tej rano w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, JExcellencja JX. Popiel, biskup dyecezji kujawsko-kieleckiej, bawiący czasowo w Warszawie, odprawił Mszę świętą, po skończeniu której udzielał, w asystencji JX. kanonika Filochowskiego, Sakrament Bierzmowania.

— Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej raczył udzielić order św. Stanisława klasy 2-ej—radcy stanu, okuliście okręgowemu okręgu wojskowego warszawskiego, doktorowi medycyny Talce (3-go stycznia 1879 roku). (*Dn. W.*).

— Przez rozkaz w zarządzie głównym stadnin rządowych, z 19 lutego r. b.:

Mianowany, zostający przy zarządzie głównym stadnin rządowych, regestrator kolegjalny Wotowski — pomocnikiem zarządzającego stadem koni rządowych w Janowie, od 11-go stycznia r. b. (*Dn. W.*).

URNA czy TRUMNA?

Rada municypalna miasta Paryża ogłosiła w końcu roku zeszłego konkurs nagrodowy na wskazanie najlepszego środka szybkiego spopielania ciał osób zmarłych. Z tego powodu p. F. Dumonteil w dziełku swojem „*Voyage au pays du bien*“, podnosząc tę kwestję, rzuca pytanie: co lepsze, czy być po śmierci spalonym, czy pogrzebionym w łonie ziemi? Skreślone w tej mierze przez niego uwagi w treściwym podajemy zarysie.

Zwolennicy palenia ciał występują w obronie swego wniosku z tej zasady, że już starożytne ludy, jak grecy i rzymianie, zwłoki swych przodków palili na stosach; tymczasem my, obyczajami naszemi i cywilizacją, odbiegłszy daleko poza krańce owej mrocznej przeszłości, wątpię, czy bylibyśmy dość godni, dość poważni do wspólnego zamieszkiwania z szanownemi prochami najdroższych nam osób.

Wprawdzie, o ile z jednej strony byłoby to niezrównaną dla serc zbolałych pociechą, mieć pod swoim kluczem szczątki naszych przodków—o tyle z drugiej, patrząc, jak ten ziemski padół zmienia się w arenę namiętnych zapasów i szermierki, musimy przyjść do przekonania, że lepiej podobno zostawić go żywym, łono zaś ziemi przeznaczyć na schronienie umarłym.

Zastanówmy się dalej, ile wprowadzony na nowo system palenia ciał nastręczałby niedogodności. Wprawdzie, wolno byłoby nam przechowywać te drogie prochy w naszych mieszkaniach, lecz jakież godne naznaczyć im miejsce? Drożyzna i szczupłość lokali zmusiłaby nieraz do pomieszczenia kucharki lub młodszej w pokoju naszych naddziadów.

Stróż wskazując nam mieszkanie do najęcia, rzuciłby pytanie: a ile pan ma nieboszczyków, bo nasz gospodarz nie chce wynajmować mieszkania dla umarłych...

Któż zresztą zapewni, że nasi znani ze zręczności tragarze nie rozbiją podczas przenosin popielnicy naszego dziada lub nie rozsypią próchów naszej babki?

Jaka komnata lub szafa byłaby dość odpowiednią na przechowanie tych drogocennych dla serc naszych skarbów?

Dodajmy, że „umarli prędko jadą“, że zatem z postępem czasu moglibyśmy być w kłopocie, jak pomieścić coraz nowe przybywające urny.

Wprawdzie, możnaby je składać w urządzonych na ten cel pieczarach lub stosownie zbudowanych katakumbach; w tych atoli razach, urny z prochami ludzkiemi stałyby uszeregowane jak słoje na półkach aptecznych lub etykietowane w dystylarniach butelki z likierami.

Jakkolwiek wyrzucona łopatą grabarza trupia czaszka estetycznie się nie przedstawia, widok jej wszelako żywsze niż garść popiołu budzi wspomnienie. Ta jama ustna przypomina, że w niej niegdyś żywe brzmiało słowo... Te próżne orbity zapełniały oczy, które w chwili skonu tęsknie zwracały się ku załzawionym dzieciom i żonie; ta czaszka była siedzibą myśli, a może i głębokiej nauki...

Ostatniem więc schronieniem dla naszych szczątków nie powinno być złote ni srebrne naszynie, bo ciało nasze należy do ziemi, z której jako proch poczęło się i weń się obraca.

Nie wiem, czy widok popielnicy tyle poważnych i tęsknych mógłby nastręczyć myśli, ile ich obudza prosty nagrobny kamień z wyciętym na nim krzyżem, ocieniony zieleniejącem z każdą wiosną drzewem.

Nasze cmentarze nie sąż to ciche, poważne miasta umarłych?

Usuńmy dotychczasowe sposoby grzebania ciał a wtedy znikną owe pobożne pielgrzymki do grobów drogich nam osób, owo urocze oświetlanie mogił w dzień zaduszny, owe nakoniec ciche rozmowy, jakie prowadzimy z umarłym, zginając kolana na jego mogile.

Pod tym kamieniem, do którego zmierzamy z wspomnieniem i modlitwą, spoczywa droga nam istota...

Zdaje się, że wpatrujemy się jeszcze w jej oblicze, chwilowym tylko snem zmorzone i krokiem poważnym, z cichym na ustach szeptem modlitwy, zbliżamy się, jakby w obawie przerwania błogich jej marzeń.

Oto jest prawdziwy majestat śmierci!

Czy nasi architekci i lekarze stać będą po stronie oddania ciał na pastwę płomieni, czy robactwa, rzecz to zresztą obojętna—w każdym bowiem razie, dla ludzi żywej wiary, rzeczą jest małej wagi, czy z nas zostanie garść popiołu czy szkielet.

Nie tam bowiem szukać trzeba naszych zmarłych; żyją oni w krainie nieznanej, tajemniczej, w której kiedyś wszyscy się znajdziemy, dokąd ulata duch nieśmiertelny!

Ad. G.

ODCZYTY NA RZECZ OSAD ROLNYCH.

I.

Dr Markiewicz. — „Zdrowie i szkoła“

—*dd*— Pierwszy odczyt na korzyść Towarzystwa osad rolnych wygłoszony został wczoraj przez dra Markiewicza; ciekawy i ze wszech miar ważny przedmiot wybrany przez prelegenta „Zdrowie i szkoła“, wielce zainteresował publiczność, która się też tłumnie zebrała.

Prelegent rozpoczął swój odczyt od tej kardynalnej prawdy, której nie można dosyć często pedagogom naszym powtarzać, że przeznaczeniem szkoły jest nietylko uczyć, lecz przeważnie wychowywać ludzi zdrowych na ciele i umyśle.

LISTY Z BELGJI.

V.

Wiersz Kraszewskiego w albumie H. M. Agrykoli.

„Tyś w początku, jam prawie u końca zawodu,
Ty tak śnisz i tak marzysz jako ja za młodu.
A! radbym, żebyć starsze nie przyniosły lata
Cierni, która skroń chłodną za laury oplata!
Żebyś nigdy nie doznał co ja przebolałem,
Byś czem cię młodość czyni, został w życiu całem!

Wstyd mi czoło okrywał czytając posłanie.
Gorące słowa! daj Bóg bym zasłużył na nie!..

Ale któż powie, bracie, co chwil poszło marnie?
Ile słów, ile pracy, niepamięć ogarnie?
Ile potu naszego wsiąknie w step jałowy?
A z wielą na sąd boży przyjdzie stanąć słowy?
Któż powie, ile grzechów jest w cnót naszych chwale?
Ile westchnień w uśmiechu? ile złota w kale?
Jest w naszego życia tajnikach zaklętych
I myśli poronionych, czynów niepoczętych?
I z czego przyszłość wieniec, z czego bicz uplecie?
Korzmy się! Tajemnicą człek w tej tajni świecie.

Jedno znam—serce moje, co przyjaźnie wita
Ktokolwiek dłoń mu poda i serce na dłoni...
Kto prędzej dobre w ludziach, niżeli złe czyta,
I za pięknem a boskiem w świat szeroki goni...

Temu ja ślę życzenia z serca mego głębi:“
Niech go świat nie zepsuje i wiek nie oziębi!

Żytomierz, 7 czerwca 1859.

J. I. Kraszewski.

Odpowiedź Agrykoli.

I.

Po dwudziestu latach.

Nic nie ginie, mistrzu, na tym świecie bożym.
Każda potu kropla, co ze skroni spada —
Każda łza, przed którą w boleści się korzym —
Trudu krew czerwona—zwątpienia myśl blada —
I te długie lata cierpień, gorzkich śmiechów —
I ten strumień tęsknot, co przez życie płynie —
I duch nasz zatruty jadem złych oddechów —
I ciche westchnienie — nic, mistrzu, nie ginie!

„Pierś ludzka, to urna z głęboką otchłanią:
Gdy nieczystą pierwsza kropla, co w nią padnie,
Niechaj całe morze wyleje się na nią,
Nie spłucze tej kropli, co jad sączy na dnie! [1])
Tej kropli zatrutej tyś nigdy nie wlewał,—
Pierś naszą za świętęś uważał naczynie —
Tyś wątłych uzdrawiał—wyziębłych ogrzewał—
Więc żadne twe słowo, czyn żaden, nie zginie!..

Lat temu dwadzieścia—(jeszczem był chłopczyną)—
Dałeś mi w tym wierszu pamiątkę na drogę.
Lśniło słońce wtedy—dzisiaj chmury płyną—
Ale słów twych dotąd zapomnieć nie mogę!

One nie zginęły—lecz w sercu zostały
Jako woń ożywcza po wiosennych kwiatach.
Więc mi pozwól, mistrzu, bym w dniu twojej chwały
Kornie ci je złożył... po dwudziestu latach

II.

Po wiekach.

Znacie podanie na wschodzie?...
W trojańskim pochodzie
Król Memnon z Achilla rąk pada.
Na stosie trup jego płonie,
Lecz z płomieni zionie
Nie dym — ale ptaków gromada.

* *
*

Te ptaki, na jego stosie,
O przyszłym mu losie,
O snach elizejskich śpiewają...
Aurora, matka Memnona,
Łzy leje i kona, —
A łzy jej się w rosę zmieniają.

Znacie podanie na wschodzie?...
W tebanskim gdy grodzie
Niech świt po błękicie zabieli —
Memnona posąg się budzi,
I śpiewa dla ludzi
Pieśń dźwięczną z kamiennej gardzieli.

*
* *

Pieśń tęskną — jakby dziewica
Przy blasku księżyca,

[1]) Myśl Musseta.

O radykalnych zmianach w urządzeniu dzisiejszych szkół i o zgubnych następstwach, jakie ztąd dla społeczeństwa wynikają, prelegent bardzo obszernie się rozwodził.

Ciekawe są dane statystyczne, które na poparcie tego zdania podał, mianowicie w Prusach na 100 popisowych z wykształceniem gimnazjalnem, 80 było zupełnie niezdolnych do pełnienia służby wojskowej, kiedy tymczasem na takąsamą ilość popisowych, którzy do gimnazjum nie uczęszczali, tylko 45—50 okazało się niezdolnych do wojska.

Pomiędzy chorobami, które sprowadza wadliwe urządzenie szkół naszych i błędny system wychowania, jedno z pierwszych miejsc zajmują choroby wzroku. Poszukiwania dra Cohna i wielu innych wykazały: iż krótki wzrok powstaje przeważnie w szkołach i że średnio biorąc, każdy dziesiąty uczeń gimnazjalny jest krótkowzrocznym. Cyfra to ogromna, ale prawdziwie zastraszające są wyniki z badania wzroku uczniów rozmaitych klas; wykazały one bowiem, że kiedy w pierwszej kl. ledwie 12 krótkowzrocznych na 100 uczniów przypada, w kl. szóstej jest ich 56, a zatem przeszło połowa. Jeżeli zwrócimy uwagę na to, że krótkowzroczność nie jest żadnem małoznacznem zboczeniem wzrokowem, lecz jest chorobą oczów, sprowadzającą materjalne w nich zmiany i że często do zupełnej doprowadza ślepoty, to przekonamy się jak niesłychanie ważnem jest odszukanie przyczyn tego zjawiska i zaradzenia złemu.

Przyczyną rozwijania się krótkowzroczności u uczniów są przedewszystkiem złe oświetlenie sal klasowych i fatalna budowa ławek szkolnych; oprócz tego wymienia prelegent jako przyczyny zbytnie przybliżanie głowy do kajetu lub książki (na co nauczyciele szczególną powinni zwracać uwagę) i zbyt długie zajmowanie się pracą bez przerwy.

Nie będziemy tu rozwijać teorji powiększonego ciśnienia wewnątrz gałki ocznej, tak pięknie przez prelegenta przedstawionej, gdyżby to nas zbyt daleko zaprowadziło.

Jedno z dalszych złych następstw dzisiejszego systemu nauczania jest przekrwienie mózgu i powstające ztąd bóle głowy, krwawienie z nosa etc. Mózg dziecka znajduje się w stanie rozwoju i rozrostu i z tego powodu bardzo łatwo ulega nadmiernym przekrwieniom, nic więc dziwnego, że dziecko, które cały szereg godzin bez wypoczynku umysł swój natęża, bardzo jest skłonne do tej przypadłości. Jakie skutki i jaki zgubny wpływ na całą przyszłość dziecka takie nienormalne kongestje do głowy mieć muszą, zbytecznem jest dowodzić.

Zaburzenia i opieszałość trawienia jest cierpieniem pospolicie u uczniów spostrzeganem; życie siedzące, mało ruchu, mało powietrza, zbyt wielka ilość obowiązkowych godzin szkolnych są tego zjawiska przyczyną.

Kwestja możliwości powstawiania suchot płucnych w naszych dzisiejszych szkołach obszernie była przez prelegenta rozbieraną; zdaje się, iż wątpliwości nie ulega, że zepsute powietrze, jakiem prawie wszystkie nasze szkoły się odznaczają, w znacznym stopniu się przyczynia do wywołania usposobienia do pewnych zboczeń organów oddechania.

Przy dzisiejszym regulaminie szkolnym uczeń oddycha 30 godzin tygodniowo powietrzem zanieczyszczonem kwasem węglanym i rozmaitemi innemi wyziewami, które się nagromadzają w sali przepełnionej wielką ilością indywiduów, nie zawsze odznaczających się czystością i ochędóstwem.

Zła budowa ławek i niedostateczne ustosunkowanie ich wysokości do wzrostu uczniów jest przyczyną, iż ci ostatni zbyt przechylają górną część ciała, trzymają się krzywo i powstają z tego skrzywienia kręgosłupa występujące nieraz pod postacią garba.

Prelegent słusznie twierdzi, że jeżeli stosunkowo niewielu spotykamy ludzi garbatych, to może to służyć za dowód wielkiej odporności na zewnętrzne wpływy, jaką ustrój nasz jest obdarzony, gdyż ławki i stoły szkolne dzisiaj używane są jakby umyślnie dla sprzyjania rozwoju tej ułomności zbudowane.

Przedstawiwszy w tak czarnych barwach dzisiejszy stan tej kwestji, prelegent przechodzi do środków, które mają złemu zapobiedz.

Światła rady i wskazówki dra Markiewicza postaramy się w krótkich podać słowach, będąc przekonani o wielkiej ich doniosłości.

Przedewszystkiem zaleca prelegent zjazdy i konferencje pedagogów, którzyby wzajemnie uwagi sobie komunikowali i wyświecali kwestje niejasne i sporne. Rozprawy takie miałyby ważny bardzo wpływ na rozwój tej kwestji i przyczyniłyby się do szerzenia jasnych i zdrowych pojęć o hygienie szkół i wychowaniu dzieci. Zwłaszcza ważnem jest, żeby nauczyciele, którzy dzisiaj prawie o niczem nie wiedzą, jak tylko o wykładaniu swojego przedmiotu w szkole, przejrzeli nareszcie i dowiedzieli się, że społeczeństwo daleko więcej od nich wymaga, aniżeli nauczanie arytmetyki, geografii lub łaciny.

Każdy wykład nie może trwać dłużej nad 3 kwadranse, a po każdym takim wykładzie, uczniowie powinni wstawać, wychodzić na świeże powietrze, żeby umysł i wzrok mógł odpocząć.

Nie należy dzieci obarczać nauką tak, żeby były zmuszone w poobiednich i wieczornych godzinach nadmiernie pracować, przygotowując się na lekcje.

Rekreacje powinny być częste i dzieci powinny o ile możności jaknajwięcej czasu spędzać na świeżem powietrzu, to też przy każdej szkole powinny być odpowiednie ogródki i place do zabawy, gimnastyki etc.

Ławki i stoły mają być zbudowane stosownie do wzrostu dzieci i odpowiadać jaknajściślej wymaganiom hygieny.

Sale klasowe należy stosownie ogrzewać i odpowiednio przewietrzać a przechowywanie kaloszy zabłoconych, płaszczów i czapek zamoczonych etc. w klasach powinno być surowo zakazane.

Takie są ogólne zasady przez dra Markiewicza podane i nie możemy jak tylko serdecznie im przyklasnąć, wyrażając gorące życzenia, żeby ta błoga chwila jaknajprędzej nadeszła, kiedy staną się one czynem.

Dr Markiewicz wypowiedział odczyt swój jasno i przystępnie, unikając wszelkich specjalnych i dla ogółu niezrozumiałych rozpraw; to też słuchano go przez pięć kwadransy z natężoną uwagą.

Jeżeli nas pamięć nie myli, poraz to pierwszy poruszono u nas tak ważną sprawę hygieny szkół!

Miejmy nadzieję, że ten pierwszy głos nie będzie ostatnim i że znajdą się specjaliści, którzy kwestją tę za przedmiot poważnych swoich studjów obiorą.

Gdy zlewa łzą marzeń uroki...
Lud słucha pieśni w pokorze,
I te dźwięki boże
Czcząc, bogom hołd niesie głęboki.

Tak i wieszcz, w duszy kraterze,
Łzy, bóle, pacierze;
Zamyka wśród męczarń kolei —
Lecz gdy mu świt srebrny wschodzi,
On w natchnieniu rodzi
Dźwięk wiary i słowo nadziei.

* * *

Choć świat mu pustką jałową, —
Ten dźwięk i to słowo
Świat myśli dla ludzi rozwije.
Choc serce z żalu spłonęło, —
Z czasem jego dzieło,
Jak posąg Memnona odżyje!

* * *

Bo on, jak duch bohatera
Nie ginie, nie zmiera,
Choć miecz jego — pióro — milczące;
Bo z jego prochów się zrodzi
Myśl, co oswobodzi
Z ciemnoty nędzarzy tysiące!

* * *

Myśl ta potęgą skrzydlata,
Przez lata i lata
Spiewać będzie o lepszym żywocie —
I głosić, w wieków kościele,
Ze czcią o tem dziele
Zrodzonem w krwi, we łzach i pocie!

H. M. Agrykola.

Bruksella 20 lutego 1879 r.

W sprawie zabezpieczenia losu robotników i rzemieślników.

—H— Kwestja robotnicza, walka pracy i kapitału, nurtująca zachodnie społeczeństwa i z rozwojem wielkiego fabrycznego przemysłu zbliżająca się zwolna ku nam, znajduje dotychczas jeżeli nie rozwiązanie, to przynajmniej ulgę na zrządzane przez się rany w przezorności.

Przezorność błogie przynosi skutki również tam, gdzie walka ta jak u nas niezaogniona, lub gdzie nawet praca jest stosunkowo dobrze wynagradzana...

W tym ostatnim razie instytucje przezorności wstrzymują robotnika od bezmyślnego marnotrawienia przewyżki zarobku po nad potrzeby i pozwalają mu zaoszczędzić pewien zasób.

Nikt zresztą nie może zaprzeczać wagi i znaczenia instytucji przezorności dla klas pracujących — nikt wątpić o ich potrzebie.

A jednak u nas czuć się daje silny brak urządzeń przezorności dla robotników i rzemieślników.

Spójrzmy na zachód — wprawdzie instytucje przezorności dla robotników są tam potrzebą stokroć pilniejszą i bardziej naglącą, lecz choćbyśmy to nawet uwzględnili w porównaniu z nielicznemi naszemi kasami fabrycznemi i niedołężnemi kasami cechowemi, ileż są powszechniejsze i lepiej zorganizowane, o ileż więcej przynoszą pożytku.

Istnieje jednak i u nas dążność do wprowadzenia kwestji przezorności na właściwe tory.

W tym też celu już przed rokiem utworzoną została komisja z grona przemysłowców warszawskich, w celu opracowania projektu zabezpieczenia losu robotnikom i rzemieślnikom miasta Warszawy.

Komisja ta pracowała przez kilka tygodni, wreszcie przerwała posiedzenia.

Ostateczny rezultat prac jej nikomu dotąd nie jest znany.

Otóż, że pytanie, w jakiem stadjum znajduje się rzecz cała, dość gorąco zajmuje ogół, postanowiliśmy zasięgnąć w tym przedmiocie autentycznych wiadomości i podzielić się niemi z czytelnikami.

Przedewszystkiem więc, jak z najwiarogodniejszego wiemy źródła, komisja celem opracowania projektu zabezpieczenia losu robotników w m. Warszawie do dziś dnia nie jest prawnie rozwiązana, i w każdej chwili może ponownie, pod opieką władz rozpocząć czynności...

Przerwano zaś przed rokiem posiedzenia komisji dla tego, że w łonie jej utworzyły się dwie jednakowej prawie siły partje; jedna z nich kładła za zasadę *obowiązkowe* uczestnictwo robotników w instytucji przezorności, druga tylko *dobrą ich wolę*.

Ostatnia partja stawiała przeciwko zapatrywaniu się pierwszej jako jeden z głównych argumentów — niemożebność wprowadzenia w życie obowiązkowego należenia do instytucji.

Gdy zaś walka dwóch tych zapatrywań nie prowadziła do żadnych rezultatów, postanowiono rzecz rozstrzygnąć przed sądem opinji publicznej.

W tym celu obydwa stronnictwa miały wydać broszury zawierające opracowane przez nie projekta wraz z odpowiedniemi motywami; komisja zaś, opierając się dopiero na przyjęciu projektów przez ogół i specjalistów, miała ostatecznie wybrać jeden z nich i z odpowiedniemi modyfikacjami lub bez zmian przedstawić władzom.

Zamiar ten jednak uskuteczniono dotąd w nieznacznej tylko mierze.

Do dziś dnia tylko stronnictwo żądające obowiązkowego uczestnictwa robotnika w instytucji przezorności wydało na widok publiczny swój projekt, druga zaś frakcja, pomimo że od czasu wydania pierwszego projektu upłynęło już dobrych kilka miesięcy, nie spełniła jeszcze swego zobowiązania.

Wstrzymuje to dalszy postęp rzeczy i oddala rozwiązanie palącej kwestji.

Sądzimy jednak, że nic jeszcze nie stracone i drugi projekt wkrótce ujrzy światło dzienne, ażeby zmierzyć się ze swym poprzednikiem w szrankach opinji i następnie w komitecie...

Wartoby jednak rzecz tę, zwłoki nie cierpiącą, załatwić z jaknajwiększym pośpiechem.

Powódź w Sandomierskiem.

Od p. Uszewkiego, właściciela dóbr Bogorja w sandomierskiem, nawiedzonych ostatnią powodzią otrzymujemy następujące o katastrofie szczegóły:

Zator (jak już w swoim czasie donosiliśmy) utworzył się tam dnia 13 lutego.

Lody sięgające prawie aż do dna załegły całe koryto rzeki na przestrzeni blizko ośmio-wiorstowej, od tak zwanych Gór pieprzowych aż do wioski Ostrołęki.

Woda nadpływająca zgóry, znajdując zatamowaną drogę, poczęła aż tędy rozlewać na obydwa brzegi.

Na lewym brzegu, w sandomierskiem, stawiał opór fali wał ochronny, przechodzący od Koćmierzowa w górę rzeki aż do granicy austryjackiej.

Wał ten, mający półosma łokcia u podstawy, został pod Ostrołęką przerwany silnym naporem wód w pięciu czy sześciu miejscach.

Prąd wody był tak silny, że przy każdej z przerw powyrywane zostały olbrzymie doły i dziury, a urodzajna ziemia z wierzchu w wielu miejscach zniesiona.

Z tysiąca wierzb, któremi był obsadzony wał, na tej przestrzeni, około połowy napór wód i lody poniszczyły i połamały.

Woda, przerwawszy wały, rzuciła się najpierw na najbliższą Ostrołękę, gdzie straszne zrządziła szkody.

W położonym obok folwarku Pocieszka fala wyrwała kawał gruntu z brzegu, tak, że terytorjum folwarku zmniejszyło się o dwa prawie morgi.

Ucierpiały także położone nad samą Wisłą Szczytniki i Bogorja.

Fala przez Ostrołękę popłynęła dalej, tworząc czasowe łożysko, na Zajezierze i jeziorka tamtejsze, dalej na folwark złocki, wreszcie, okrążając Koćmierzów, przez Wisełkę z powrotem wpadła do Wisły.

W przejściu swem zalała ona, oprócz wzmiankowanych już przez nas, następujące jeszcze wioski: Zawierzbie, Zawisełcze, Bożydar i Mściów.

Przestrzeń nawiedzona wylewem wynosi do 16 wiorst kwadratowych i liczy do 1500 ludności.

Największe straty poniosła Ostrołęka, na którą woda pierwszy wywarła impet.

Na drzewach jej i płotach wstrzymały się lody, które mogłyby znaczne okolicznym niwom przynieść szkody.

W Ostrołęce dwie chaty przerwała fala: jedną włościańską, drugą dworską.

Mieszkańcy wystawionej na niebezpieczeństwo wioski schronili się przed gwałtownością powodzi do wyżej położonego dworu.

Gościnnie przyjęła ich właścicielka Ostrołęki pani Rawo, a przez dni kilka w oblanym wodą dworze znajdowało się do 70 osób.

Żywność dowożono im na łodziach staraniem miejscowego naczelnika powiatu.

W innych miejscowościach straty są również znaczne.

Zasoby zbóż i siana, oraz zasiewy, są w wielu miejscach zniszczone.

Rzepak gnije, woda inwentarze zabrała a ziemniaki są obracane na paszę dla inwentarza.

Pomoc jest tam potrzebna.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* pomieszcza najwyższy rozkaz, na mocy którego r. t. Makow, sekretarz stanu, zarządzający ministerstwem spraw wewnętrznych, mianowany zostaje ministrem.

= Regencja obwodu opolskiego w Szlązku zawiadomiła zarząd drogi żel. warsz. wied., że przez stację Sosnowice nie może być wprowadzane z Rossji bydło wszelkiej rasy, jako też wszelkie części z tegoż bydła i innych przeżuwających pochodzące, tudzież szmaty, włosy, szczecina i pierze, a z Królestwa Polskiego—owce i wełna owcza; warunkowo zaś, to jest po zrewidowaniu przez weterynarza rządowego, może być wprowadzany nawóz z krwi zwierzęcej, sproszkowany i bezwonny; z pod powyższego zakazu wyłącza się: mleko, ser, łój przetopiony w beczkach, oraz konie, trzoda chlewna i drób.

= W miesiącu lutym r. b. przewieziono drogą żelazną warsz. wied. i bydg. dostarczonego z kraju i Cesarstwa zboża w ilościach następujących: pszenicy pudów 10,980, żyta pudów 400,516, jęczmienia pudów 33,733, owsa pudów 128,640, grochu p. 12,901, gryki p. 1,004, kaszy jaglanej p. 17,466, gryczanej pudów 7,219, siemienia 2,423. Wysłano do Szlązka i Austrji żyta pudów 12,664. Do Prus przez Aleksandrów: pszenicy pudów 600, żyta pudów 12,090, jęczmienia pudów 531, owsa pudów 3,368.

= Trzykrotne pożary w gmachu tutejszego sądu okręgowego zwróciły na siebie uwagę — obecnie też jak słyszeliśmy z rozkazu JW. głónego naczelnika kraju wyznaczona została specjalna komisja techniczna pod prezydencją pułkownika inżenierji Palicyna, która ma zbadać wszechstronnie przyczyny powtarzających się wypadków.

= W roku bieżącym dopełnione być mają ważne roboty i meljoracje przy wodociągu warszawskim. Dla dostarczania miastu wody czystej potrzeba, ażeby przed poddaniem filtracji pozostawić ją przez jakiś czas w spoczynku, w tym więc celu zaprojektowano urządzenie zbiornika osadowego dla wody zapasowej. Korzystając z nadającej się ku temu zagłębionej miejscowości między dzisiejszym bulwarkiem i dawnym brzegiem Wisły, postanowiono tu zbudować wspomniony zbiornik z urządzeniem damb i umocnieniem skarp gliną i kamieniem. W zbiorniku tym będzie się mogło pomieścić do 600,000 stóp kub. wody, potrzebnej głównie na czas przyborów Wisły. W wodociągu praskim, zamiast lokomobili zupełnie zużytej, urządzona zostanie nowa, prócz tego dwie nowe pompy. Ułożone zostaną rury pod ulicami Bracką (od Jerozolimskiej do Chmielnej), Leszno (od Przejazd do Solnej), Wązką Freta, Zakroczymską (do Konwiktorskiej) i Tamką; prócz tego pod ulicą Sprzeczną na Pradze rury zostaną położone. Dwa krany pożarne zostaną urządzone na Lesznie i cztery przerobione w ten sposób, ażeby nie zamarzały.

= Sprawa budowy tramwajów w Warszawie w zasadzie już rozstrzygnięta, znowu gdzieś utknęła. Wiosna się zbliża, a z nią najodpowiedniajsza pora dó budowy. Należałoby pośpieszyć z wczesnem oznajmieniem licytacji, coby dało możność liczniejszej konkurencji — a więc i korzystniejszych dla miasta ofert.

= Na ulicy Mazowieckiej przystąpiono do naprawy bruku.

= Dnia 26 kwietnia odbędzie się w Warszawie siódme ogólne zwyczajne zebranie akcjonarjuszów Banku dyskontowego, na którym, oprócz zatwierdzenia sprawozdania i bilansu za rok 1878, dopełniony zostanie wybór trzech członków rady na mjejsce wychodzących (w tej liczbie jeden członek zarządu).

= Na posiedzeniu zgromadzenia krawców zjednoczonych, odbytem w dniu 4-tym bieżącego miesiąca, wybrani zostali przez głosowanie: na zarządzającego pan Szczepan Kudelski, na jego zastępcę pan Szczepan Kościołek, wreszcie na członków rady nadzorczej panowie: Józef Budkowski, Władysław Sarnecki, oraz Antoni Winnicki.

= Niektóre zarządy naszych dróg żelaznych wysłały w roku zeszłym swoim kosztem po kilku ze swoich urzędników, przeważnie techników, na wystawę paryzką, włożywszy na nich obowiązek obznajmienia się z najnowszemi wynalazkami technicznemi, inżenierskiemi i mechanicznemi, o ile te mogą mieć łączność z potrzebami kolei, i przedstawienia rezultatów swoich badań w piśmiennych sprawozdaniach.

O ile wiemy, sprawozdania te jednomyślnie jako rzecz bardzo ważną i pożyteczną zalecają hamulec systemu Westinghousa, używany już na kilku linjach kolei angielskich, francuzkich i niemieckich.

Hamulec, o którem mowa celuje nad inne tem, że działa z nadzwyczajną siłą pozwalającą zatrzymać pociąg będący w pełnym biegu na bardzo małej przestrzeni, bo zaledwie $^1/_3$ wiorsty, oraz i tem, że działa w każdej chwili i natychmiastowo.

Zastosowanie przeto hamulców Westinghousa (ulepszonych) zapobiega prawie zupełnie wypadkom spotkania się pociągów, powodującym najliczniejsze nieszczęścia na drogach żelaznych.

Drugim wynalazkiem, o którym mówią niektóre ze sprawozdań, jest waga systemu Chameroy, będąca już w użyciu na kelejach francuzkich.

Jest ona niezmiernie praktyczną ze względu na pośpiech i dokładność działania, a różni się tem od zwykłych wag centymentalnych i decymalnych, że za pomocą oddzielnego przyrządu wybija na dwóch cedułach cyframi wagę nałożonego ładunku.

Na wagę tę zwracamy szczególną uwagę czytelników.

U nas prócz kolei mogłaby ona znaleźć zastosowanie np. w fabrykach cukru do ważenia buraków, tym sposobem położyłoby się stanowczo tamę wszelkim nieporozumieniom, tak często przy dostawie i odbiorze wynikającym.

= Na wczorajszem posiedzeniu komitetu wsparcia poszkodowanych przy powodzi zdawano sprawę o rozdanych dotychczas pieniężnych zasiłkach; rozdzielono wsparć pomiędzy najgwałtowniej potrzebujących na prawym brzegu Wisły rs. 245, zaś na lewym rs. 595 kop. 30.

W samej dolinie moczydłowskiej, gdzie jak wiadomo powódź najgwałtowniej się szerzyła, biedacy pozbawieni pierwszych potrzeb do życia otrzymali bochenków chleba 600, herbaty funtów 14, cukru funt. 254, wędliny funt. 17, mąki pszennej fun. 5, kaszy gryczanej funt. 28, mięsa funt. 23, słoniny funt. 200, rozmaitej odzieży sztuk 48.

Uchwalono zarazem, ażeby w Sandomiersku, gdzie powódź również niezmierne poczyniła szkody, posłać doraźnie na ręce p. Karskiego prezydującego w tamecznym komitecie wsparć powodzian rs. 1000.

Wszystkie te pieniądze i dary w naturze służą tylko za natychmiastowy środek ratunku, po dokładnem bowiem zbadaniu rzeczy i ustanowieniu strat rzeczywistych, komitet rozporządzi dalszemi funduszami, celem bardziej stanowczego zaradzenia koniecznym potrzebom i uchronienia najsrożej dotkniętych klęską od zupełnej ruiny, a nawet od śmierci głodowej, która wielu z nich grozi, jeżeliby dotychczasowy stan rzeczy dalej potrwał.

O stanie tych funduszów, oraz ilości w jakiej zebrane zostały, komitet poda we właściwym czasie sprawozdanie—obecnie tylko zaznaczyć należy, że dary były hojne i że Warszawa jak zwykle pośpieszyła z udzieleniem obfitej jałmużny; znacznego jeszcze zwiększenia tych funduszów spodziewać się należy przez dochód z zapowiedzianego widowiska składającego się z żywych obrazów i teatru amatorskiego, o którem wkrótce bliższe szczegóły podamy.

P. Rosenblum, właściciel obrazu Matejki, „Bitwa pod Grunwaldem,“ upoważnił listownie komitet, ażeby cała część jednodniowego przychodu z oglądania obrazu jeszcze się należąca, obróconą została na przysporzenie funduszu dla dotkniętych powodzią.

I to także będzie stanowić niemałe przysporzenie grosza, nie bacząc na pojedyńcze ofiary, które ciągle jeszcze napływają i napływać da Bóg będą.

= W dniu wczorajszym pierwszy wydział karny sądu okręgowego warszawskiego rozpatrywał ciekawą sprawę karną.

Na ławie oskarżonych zasiedli: były woźny sądowy B. i mieszczanin K., z których pierwszy oskarżony został o to, że, w przybranym charakterze komornika, robił zajęcie u starozakonnego Bur... i wyłudził nawet od niego pieniądze; drugi o asystowanie pierwszemu w charakterze pomocnika.

W sprawie wystąpiły dwie grupy świadków: starozakonni i chrześcijanie.

Pierwsi potępiali stanowczo B. a drudzy wprost przeciwnie, bo na jego korzyść zeznawali, przyczem nawet jeden oświadczył, że słyszał w szynku naradzających się starozakonnych w jakiby sposób wpakować B. do więzienia za to, że porzucił judaizm i przeszedł na łono wiary chrześcijańskiej.

Wyrok zależał od przychylenia się sądu do tej lub innej grupy świadków.

Po dość długiej naradzie sąd wydał wyrok uniewinniający obu podsądnych.

= Dwa pisma tutejsze, widocznie najbliżej w sprawie zainteresowane, z rozczulającą, kamertonową zgodnością usiłują skłonić nas i... prokuratorję do niewystępowania w przedmiocie służebności światła i widoku przywiązanej do domu niegdy Bromirskich.

Co do nas, to może w imię koleżeństwa zgodzilibyśmy się zadośćuczynić życzeniu szanownych organów — z prokuratorją jednak rzecz trudniejsza.

Dlatego też uważać należy za chybiony w tym ostatnim punkcie cały ekspens groźnych argumentów wystosowanych przeciwko... niedokładnemu naszemu (*nostra culpa est*) wyrażeniu.

Pomimo jednak owej niedokładności wyrażenia, która dała pismom tym sposobność do wywołania burzy w szklance wody, pozostaje niezaprzeczonym faktem:

1) że pretensje właściciela czy też właścicieli posesji niegdy hr. Bromirskich do jednego z domów przy ulicy Włodzimierskiej nie nawprost ich okien położonego zostały przez sąd uchylone—i

2) że prokuratorja wystąpiła obecnie (z jakich zresztą powodów — mniejsza) o wykreślenie służebności z hypotek placów rządowych leżących nawprost domu niegdy Bromirskich.

Że dwa te fakta najmniejszej nie ulegają wątpliwości, wiedzą najlepiej same owe pisma tak bliskie sprawy i tak dobrze o niej poinformowane.

Zresztą, walcząc nawet z nami, nie usiłują one wprost zaprzeczać autentyczności naszej wiadomości o wystąpieniu prokuratorji, lecz tylko aplikują tejże prokuratorji rady swe i pobożne życzenia...

Czy je prokuratorja uwzględni—nie wiemy...

W każdym razie my z naszej strony życzymy właścicielom czy też właścicielowi domu niegdy Bromirskich jaknajwiększego powodzenia w sprawie, która obiecywała tak świetne rezultaty...

= *Zap. poczta* rehabilituje się!

Pomieszcza ona w swych szpaltach pełną światłej argumentacji odpowiedź p. Rembertowskiego na artykuł o Banku polskim i wyznając winę, zarzeka się wszelkiej solidarności z owym nieszczęsnym artykułem.

Godne to zaznaczenia, choć też rzecz zawdzięczyć należy wybornemu przedstawieniu rzeczy przez p. R.

= **Z literatury.**

* „Siły i środki naszej sceny“, studjum Władysława Bogusławskiego, drukowane w odcinku *Gazety polskiej*, wyjdzie z tych dniach w oddzielnej książce.

Autor zamieścił tu również rzecz swą o „szkole dramatycznej“, znaną z naszego feljetonu.

* Najnowsze dzieło Legouvé'go p. t. „*Nos filles et nos fils*“ ukaże się wkrótce w polskim przekładzie.

Jest to książka zarówno zajmująca dla dzieci jak dla rodziców.

* W Moskwie wydany został nakładem p. Ławrowa zbiorowy przekład niektórych utworów Syrokomli, dopełniony przez kilku rossyjskich poetów.

* Trzy odczyty publiczne, wypowiedziane przez hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, pod tytułem „Wspomnienia z Florencji“, rozpoczął drukować *Tygodnik illustrowany*

* *Gazeta warszawska* rozpoczęła w jednym z ostatnich numerów druk fantazji J. I. Kraszewskiego, pod tytułem: „Dajmon.“

Rzecz ta opatrzona dantejskiemi słowy: „*A gloria non si va par via fiorita*,“ poświęconą została przez czcigodnego autora hr. Wojciechowi Dzieduszyckiemu.

* Ostatni numer *Kłosów* pod względem artystycznym niezwykle świetnie się przedstawia.

Na pierwszej karcie widnieje portret nieszczęśliwego fantastyka, malarza Straszyńskiego.

Dalej spotykamy drzeworyt wykonany podług pięknej akwarelli Chlebowskiego „W meczecie.“

Jeszcze dalej Andriolli rysuje jedną z tragicznych scén rozegranych w czasie wylewu Wisły w dolinie moczydłowskiej.

(Rycinę objaśnia artykuł p. A. P., oparty na raporcie z czterokrotnych wycieczek naszego sprawozdawcy).

W końcu spotykamy kopję z arcywdzięcznego obrazu Horowicza „Walka niewinna.“

* Bibljografja polska p. t. „Katalog nowych książek“ za m. luty wyszła już z druku.

* Dziś „Linda di Chamounix“ dla abonentów litery B.

* Program zapowiedzianego na tydzień przyszły koncertu pani Artôt—Padilla jest rzeczywiście wielce urozmaicony.

* Pan Nikołajew, pierwszy tenor opery moskiewskiej, występuje w przyszły wtorek z koncertem.

Współudział przyrzekli mu pp. Barcewicz i Paderewski.

* W przyszłym koncercie popularnym czynni będą pp. Gawryłow, Rejch, Czernicki, Rüger, oraz panny: Borzymowska, Bereżecka, Lechowiczówna.

* Ostatni numer *Echa muzycznego* zawiera w części muzycznej „Kołysankę“ p. St. Chomentowskiego „Air de ballet“ p. Jadassohna; w części literackiej prócz rzeczy bieżących znajduje się życiorys panny Justyny Machwicówny (Rafaeli).

= Od kilku dni krążyły wieści o ciężkiej chorobie, którą dotknięty został biskup Baranowski.

Nie powtarzając posłuchów, zasięgnęliśmy języka u źródła.

Oto jak nam rzecz przedstawiono.

W dniu 1 b. m., o godzinie 7 rano, służba wszedłszy do sypialni biskupa znalazła go leżącym przy łóżku prawie bez życia.

Natychmiastowa i energiczna pomoc lekarska skonstatowała paraliż prawej strony ciała i odpowiednie zarządziła środki.

Chory pozbawiony mowy i wszelkiego ruchu ma się już obecnie lepiej.

Jest prawie nadzieja, iż za parę tygodni zupełnie zdrowie odzyska.

Sędziwy biskup liczy 75 lat życia.

= Na folwarku Wójtostwo pod Wyszogrodem Leokadja Latarska, żona parobka, w tych dniach porodziła... troje niemowląt.

Są to dwie dziewczynki i chłopczyk.

Chłopczyk w godzin parę zmarł — dziewczynki zaś są zdrowe.

Zdrowiu matki nie zagraża również niebezpieczeństwo.

= Nowem polem eksploatacji dla rzezimieszków są od pewnego czasu omnibusy!

Wczoraj dwa były wypadki kradzieży w tych wehikułach.

W jednym z tych wypadków poszkodowana osoba spostrzegła się dosyć wcześnie.

Puszczono się w pogoń za winną, która na rogu Bednarskiej ulicy skradziony woreczek rzuciwszy—uciekła.

W drugim razie skradziono z kieszeni jednej z jadących osób 34 rs. tak zręcznie, że złodziej spokojnie uść zdołał.

Przed „specjalistami“ ostrzegamy.

= Na środowym wieczorze Towarzystwa muzycznego.

Wagnerzysta. Czy słyszałeś, iż w Wiedniu wystawiono trylogję Wagnera: *Der Ring der Niebelungen? Verdzista.* Co? *der Ring der nie gelungen?*

Autentyczne.

* Wczoraj o godzinie 6-tej rano od rozpalonych cegieł, na których palił się węgiel kamienny dla osuszenia ściany — zapaliła się podłoga w domu nr. 12 na ulicy Wołyńskiej.

Za przybyciem toporników pierwszej części straży ogniowej, ogień ugaszono.

Straty niewielkie.

* Na ulicy Fabrycznej wczoraj rano pies włóczący się bez właściciela pokąsał dwoje dzieci.

* Przejechano wczoraj wieczorem—na szczęście niezbyt szkodliwie—jakiegoś biedaka na rogu ulic Długiej i Senatorskiej.

Winnego, woźnicę prywatnego powozu, pociągnięto do odpowiedzialności.

* W sieni domu nr 40, na ulicy Marszałkowskiej, znaleziono podrzucone dziecię!

Przy dziecinie, oprócz pieluszek, koszulek i poduszki znaleziono kartkę zawiadamiającą, że dziecko urodziło się dnia 4-go lutego, a 5-go t. m. zostało ochrzczone.

* Śmierć wskutek zagorzenia.

W domu pod nr 57-ym, przy ulicy Książęcej, mieszkała samotnie pięćdziesięcioletnia staruszka.

Jedynym jej towarzyszem była mała psina.

Wczoraj sąsiedzi zauważyli, iż staruszka z pokoju nie wychodzi, poczęli więc pukać do jej drzwi.

Gdy im nie odpowiadano, dali znać władzy policyjnej.

Po otwarciu mieszkania znaleziono biedaczkę nieżywą a obok niej na ziemi znaleziono martwego psa.

* Dziś rano około godziny 10-tej na ulicy Elektoralnej ładowny zbożem wóz przejechał niemłodą kobietę, która, zdaje się, spadła zeń pod koła.

Tylne koło wozu przeszło przez głowę nieszczęśliwej — śmierć była natychmiastową.

= Dziś w dokończeniu ciągnienia 2-giej klasy 131 loterji klasycznej, główne wygrane padły jak następuje: nr 10,829, wygrał rs. 10,000 u kolektora Gantzwohla w Warszawie; nr 21,464, rs. 1,000 u kolektora Gintzberga Tobjasza w Międzyrzecu; nr 226, rs. 600 u kolektora Godlsztajna w Warszawie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* S. rs. 2 dla dotkniętych powodzią i paczka ubrania.

— Od K. K., jako w dzień imienin s. p. ojcá, rs. 2 dla dotkniętych powodzią i kop. 50 od służącego Franciszka A. za bałamucenie się przy spełnianiu obowiązków.

— Woreczek, znaleziony na ulicy Żabiej, z małą kwotą pieniędzy za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— Zarząd warszawskiego okręgu Towarzystwa niesienia pomocy rozbitkom ma honor najuprzejmiej prosić panów członków zaszczycić swoją obecnością ogólne zebranie mające nastąpić w sobotę, dnia 24 lutego (8 marca) r. b. o godzinie 7 po południu w sali posiedzeń magistratu miasta Warszawy; przedmiotem obrad ogólnego zebrania będzie rozpatrzenie sprawozdania z działalności okręgu za rok 1878 i wyznaczenie komisji rewizyjnej do sprawdzenia kontroli funduszów.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* — Z powodu, że VII i ostatni odczyt z szeregu odczytów urządzonych na rzecz Towarzystwa nie doszedł do skutku, uprasza przeto osoby posiadające bilety abonamentowe, aby w ciągu tygodnia od obwieszczenia niniejszego, zgłosić się raczyły do księgarni pp. Gebethnera i Wolffa dla odebrania za okazaniem biletu przypadających do zwrotu kop. 60 lub 50. — Prezes administracji ogólnej *A. Preyss.* — Członek-sekretarz Towarzystwa *Heppen.*

— *Kolegjum kościelne zboru ewangelicko augsburskiego w warszawskiego* ma zaszczyt zawiadomić szanownych członków swych, że w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej, dnia 9 marca r. b., w niedzielę o godzinie 9½ i 11½ zrana, oraz o 3-ciej po południu, to jest w czasie mających się odbyć nabożeństw, zbierane będą ofiary dobrowolne na rzecz dotkniętych tegorocznym wylewem Wisły. Wskutek tego kolegjum kościelne, odwołując się do szlachetnych uczuć wszystkich parafjan, wzywa ich do złożenia hojnych ofiar braterskich dla ulżenia cierpiącym.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 27 lutego.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
8	Zielna	Czarnioska Ag.	Mąż chorowity, dzieci drobnych 7-ro.
39	Ogrodowa	Saniewska Fr.	Mąż chory, dzieci dr. 3.
22	Śliska	Haja Trześnia	Wdowa, dzieci drobnych 3.
77b	Pańska	Broniewska J.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
7	Górna	Hindzel Ludw.	Mąż chory, dzieci drobnych 5.
9	Nowowiejs.	Pochmurska K.	Mąż chory, dzieci drobnych 2
35	Wspólna	Kozłowska B.	Mąż chory na rękę, dzieci drobnych 3.
5	Książęca	Kierzkowska L.	Bez pomocy od męża, sparaliżowana, dzieci drobnych 2.
4	Dzielna	Blima Goldberg	Wdowa, dzieci drobnych 3.
18	S. Miasto	Kornaszewska	Bez pomocy od męża, dzieci drobnych 3.
2	Brzozowa	Abramowicz K.	Kaleka, żona sparaliżowana.
37	Pawia	Myszkowski J.	Słabowity, żona sparaliżowana dzieci dr. 2.
31	Gęsia	Ryfka Kahan	Wdowa, dzieci drobnych 4.
13	Furmańska	Szymczyk Pau.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
29	Tamka	Osipowski Józ.	Wdowiec, dzieci drobnych 3.

W dniu 22-gim z. m. pobłogosławiony został związek małżeński przez Jks. kanonika Śliwińskiego, w kościele parafialnym w m. Włocławku, między p. Wiktorem Wincentym **Mareńskim**, a panną Cecylją Jadwigą **Miłaszewską**, córką nieżyjących małżonków Franciszka b. kapitana b. wojsk polskich i Wiktorji z Starczewskich. —4148—

W dniu 22-gim z. m., w kościele parafialnym w Sochocinie, w powiecie płońskim, przez Jks. Podczaskiego, pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Henrykiem **Kadłubowskim**, właścicielem dóbr Pruszkowo, a panną Zofją **Bytner**, córką nieżyjących Ludwika i Zofji małżonków Bytner. —4130—

Nekrologja.

† Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Jana **Ludyniego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza. —4437—

† Jutro, w sobotę, to jest dnia 8 marca, jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Teofili z Nowosielskich **Pawłowskiej**, żony ś. p. Walentego Pawłowskiego, b. członka senatu, odbędzie się w kościele św. Krzyża o godzinie **10 i pół** zrana, wotywa żałobna, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4128—

† W dniu 8 marca, w sobotę, jako w wilję imienin ś. p. Franciszki **Kriksin**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo na spokój jej duszy o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż zaprasza przyjaciół i znajomych. —4374—

† W dniu 8 marca r. b., jako w rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-tej** zrana, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Anieli z Prussaków **Higersberger**, na które obecni tu synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4405

† W sobotę, dnia 8 marca, w ósmą rocznicę śmierci ś. p Aurelli z Wołków **Poczobut**, odprawiona będzie żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra za jej duszę, o godzinie **8-ej** zrana. —4116—

† W poniedziałek, to jest dnia 10 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Franciszki z Szadkowskich **Gumińskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —4446—

† Ś. p. Witold **Wartołowski**, starszy jeometra siedleckiej Izby skarbowej, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 50 przeniósł się do wieczności w dniu 5 marca r. b. Pozostała żona wraz z dziećmi i bratem zapraszają kolegów przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła parafjalnego w Nowomińsku w dniu 8 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **12 i pół** z południa, odbyć się mające. —4439

† Ś. p. Lucyna z Wysznackich **Dąbrowska**, przeżywszy lat 35, przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra w dniu 8 marca, to jest w sobotę, o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —4453—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 5-go marca.— Mac-Mahon z synem swoim wyjechał do Sully, zkąd po miesiącu uda się do Austrji, do księcia Castries, swego szwagra.

× **Paryż** 5-go marca.—Panowie Millaud i Hennequin oddali dyrekcji teatru Variété nową komedję p. t. *„La femme à papa.“*

× **Paryż** 5-go marca.—Wczoraj odbył się tu pogrzeb Juljusza Bastide, w roku 1848 ministra spraw zagranicznych i członka zgromadzenia konstytuanty. Bastide przez dłuższy czas był redaktorem dziennika *National*, następnie przeszedł do redakcji *Revue national.* Za cesarstwa usunął się on z widowni politycznej.

× **Paryż** 5-go marca.—Stan zdrowia Ernesta Renana polepszył się znacznie; spodziewają się, iż przyjęcie jego do akademji będzie się mogło odbyć w ciągu przyszłego miesiąca.

× **Paryż** 5-go marca. — Rada municypalna przyjęła dar wdowy po Rossinim. Fundusz ten, 2,395,000 fr. wynoszący, użyty zostanie na zbudowanie w Passy domu przytułku dla biednych artystów-muzyków włoskich i francuzkich. W domu tym będzie miejsc 110—120.

× **Medjolan** 5-go marca. — Proces w sprawie kradzieży złotego runa przybiera coraz większe rozmiary. Don Carlos, który, jako strona cywilna, złożył w trybunale medjolańskim 1,000 fr., ma obecnie złożyć jeszcze 6,000 franków. Śledztwo prowadzone jest w wielkiej tajemnicy.

× **Madryt** 5-go marca. — Dopełnione w listopadzie roku zeszłego w Sarragosie aresztowania wykazały, w ciągu śledztwa, iż istnieje zamiar proklamowania rzeczypospolitej; uwięzieni są oskarżeni o zdradę stanu.

× **Bern** 5-go marca.—Rada federalna wyznaczyła komisję z pięciu członków złożoną do wypracowania projektu środków ochronnych na wypadek ukazania się niebezpiecznej epidemji.

× **Monachjum** 6-go marca.— Christofani, takie jest nazwisko nowej gwiazdy na firmamencie opery, której od wczoraj przepowiadają najświetniejszą przyszłość.

× **Berlin** 6-go marca.—Ostatnia opera Antoniego Rubinsteina „Feramors“, przedstawiona wczoraj w cesarskiej operze, przyjętą została z pobłażliwością.

× **Berlin** 6-go marca .— Koło polskie w radzie państwa ukonstytuowało się w ten sposób: prezesem wybrano ks. Romana Czartoryskiego, wiceprezesem p. Magdzińskiego, sekretarzem ks. dra Jażdżewskiego i p. Szczanieckiego, kwestorem hr. Stefana Kwileckiego. Do komisji parlamentarnej wybrano: pp. Magdzińskiego, Czarlińskiego i ks. dra Jażdżewskiego, zastępcami zaś ks. Romana Czartoryskiego i dra Komierowskiego.

× **Poznań** 6-go sierpia.— Wczoraj zaniepokojono okolice Nowego rynku kilkoma strzałami. Godzono w okno jednego z narożnych domów. Sprawcy alarmu nie odkryto.

× **Szczakowa** 6-go marca. — Austryjackie ministerstwo handlu wydało dnia 28 z. m. rozporządzenie, mocą którego listy z okolic zadżumionych na stacjach w Podwołoczyskach i Szczakowej dezinfekcjonowane są gorącą parą karbolową. Pieczęcie lakowe nie wytrzymują tego gorąca i dla tego poczta graniczna opieczętowuje listy urzędownie, pieniężne zaś otwiera komisjonalnie i dezinfekcjonuje pieniądze. Z przesyłkami frachtowemi postępuje się tak samo jak z rzeczami podróżnych.

× **Konstantynopol** 5-go marca.—Mówią tu, iż ambasador angielski p. Layard dotknięty został chorobą umysłową. Pogłoska bierze w tem źródło, iż ambasador od dni kilkunastu nikogo nie przyjmuje.

× **Astrachań** 5-go marca.—Przybył tu hr. Loris Melikow, witany przez ludność.

Przegląd polityczny.

Rozeszła się pogłoska, jakoby Turcja miała zamiar wyspę Rhodos odstąpić Francji; z Paryża jej natychmiast zaprzeczono. *Pol. Cor.* utrzymuje, że miałoby to być niejako zrównoważeniem angielskiej okupacji Cypru. Wiadomość ta, pomimo tego, iż niby z bardzo wiarogodnego źródła zaczerpnięta, nadesłaną została z wszelkiem zastrzeżeniem z Konstantynopola. Rozumie się, że pierwszym domysłem, jaki się nasuwał, były finansowe projekta Porty. Prawdopodobnie, pisał korespondent, Porta chce Francji dać jako poręczenie wyspę Rhodos, byle tylko zagarnąć pewną sumę franków, bez których skarb turecki podobnym jest wielce do tureckiego świętego.

Po zamieszczeniu tej wiadomości przez *Pol. Cor.* pod datą 4 b. m., nadesłano temuż dziennikowi potwierdzenie wieści, iż w kołach dyplomatycznych Konstantynopola od kilku dni mówią wiele o projekcie odstąpienia Rhodu francuzom. Przyczyną tych wszystkich kombinacyj był fakt, iż Porta poleciła władzom wilajetowym w Bachri-Sefid przygotować wszystko do przeniesienia się z Rhodu na wyspę Chios. Oprócz władz cywilnych i administracyjnych, to samo polecenie otrzymać miały władze wojskowe i arsenały; a ponieważ wyspa Chios pod każdym względem mniej przedstawia dodatnich warunków, przeto ta zamiana wydać się musiała podejrzaną i dała powód do przypuszczenia, że Porta pozbywa się na korzyść Francji Rhodu. Niemożebnem to niejest, ale prawdopodobnem jeszcze się nie stało, jakkolwiek *Pol. Cor.* po raz drugi w tym samym przedmiocie głos zabiera.

Wspominaliśmy wczoraj o projekcie dyplomatycznym złożenia dodatkowych do kongresu berlińskiego konferencyj w jednej ze stolic europejskich. *Journal des Débats* podaje w tym względzie bliższe szczegóły, które tutaj w streszczeniu powtarzamy.

Oto według zdania tego dziennika, powodem tej pogłoski była nota cyrkularna ks. Gorczakowa do posłów Rossji, w której zwracał uwagę na rozmaite kwestje powstałe przy wykonaniu traktatu pokojowego, wyliczał je i wskazywał konieczność załatwienia takowych jak najrychlej.

Wiedeński korespondent *Times'a* podaje rozbiór tej noty dyplomatycznej, która przedewszystkiem porusza kwestję obsadzenia Bałkanów przez wojska tureckie po ewakuacji półwyspu. Rząd uprasza mocarstwa o wynalezienie środków, któreby zapobiegły skutkom i trudnościom, z takiego militarnego zajęcia wąwozów bałkańskich wyniknąć mogącym, a najwyraźniej przez traktat berliński uprawnionym.

Drugą ważną kwestją jest administracja wschodniej Rumelji. Depesza zwraca uwagę na przejście z prowizorycznej administracji do stałej w owej prowincji i radzi przeprowadzenie tych zmian jeszcze przed wycofaniem wojsk okupacyjnych.

Wspomniano tam także o zamianowaniu gubernatora dla Rumelji, o rozgraniczeniu Bulgarji i Rumunji i o innych punktach bieżącej polityki wschodniej, o ile te jakikolwiek poważniejszy związek z traktatem berlińskim mają. Wspominaliśmy, iż Anglja przychyla się do projektu zebrania konferencji, ale pewnego nic na niewzruszonych danych nie posiadamy. Być może, że wkrótce dzienniki zagraniczne przyniosą nam więcej wiarygodnych szczegółów w tym przedmiocie.

Z Adrjanopola doniesiono, że jenerał Totleben wyjechał do Filipopolu i przed wyjazdem polecił jak najenergiczniej popierać wprowadzenia władz ottomańskich i zwalczać opór bulgarów w Kirkkilissie.

Pol. Cor. ciągle jest zaniepokojoną ewentualnością powstania w wschodniej Bulgarji, która zaraz po wymarszu rossjan miałoby wybuchnąć.

Korespondent uważa za konieczne wdanie się Europy w tę sprawę i żąda zbrojnej interwencji.

Börs. Cor. zaprzecza przesadnym pogłoskom o nagromadzeniu się albańczyków i arnautów pomiędzy Mitrowicą a Bielopolem. Faktem jest tylko, że Porta w paszaliku nowo-bazarskim wznosi prowizoryczne fortyfikacje i zwiększa tureckie załogi po miastach.

O rozdawaniu broni i amunicji pomiędzy ludność mahometańską pisaliśmy już przed kilku dniami. Wszystkie te przygotowania stają w sprzeczności z pozornemi intencjami Porty w celu zawarcia kontraktu i doprowadzenia do skutku tylekroć zrywanych z Austrją układów.

Wpływom francuzkim udaje się podobno rzeczywiście wywierać korzystny wpływ na rokowania greków z Portą, co wszelako nie przeszkadza Porcie zgromadzać coraz znaczniejsze siły zbrojne w Epirze i Tessalji i wydawać strategiczne rozporządzenia.

Według doniesień *Ajencji Havasa* takie postępowanie Rządu tureckiego mogłoby uchodzić obecnie tylko za przezorność, gdyż na granicy tesalskiej ukazują się oddziały powstańcze greków a nawet zdarzają się pogwałcania granicy.

Gabinet francuzki został znowu połatany na pewien czas po usunięciu się ministra spraw wewnętrznych, którego miejsce zajął p. Lepére były minister handlu. Tekę zaś jego wydziału w gabinecie objął p. Magnin, dożywotni senator.

Donoszą teraz z Paryża, iż po tej rekonstrukcji, gabinet związany jest z sobą solidarnie i na wypadek nowych nieporozumień z Izbą, cały gotówby był podać się do dymisji. Być może, że wkrótce dowiemy się o tej ewentualności, jeżeli ponowią się ataki przeciw ministrowi finansów panu Leonowi Say, którego opozycja ma zamiar wygryźć z ministerjum tak samo, jak wygryzła Marcér'a.

W Afghanistanie zanosi się na pokój, według zdania dzienników angielskich. Jakób Khan ma być pokojowo usposobiony a po śmierci ojca ma wszelkie prawo zmienić dotychczasową politykę. W tej nadziei wice-król indyjski zjeżdża 15-go b. m. do Lahory, aby ewentualnie rozpocząć układy z nową władzą Afghanistanu.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Petersburg, 5-go.— Według wiadomości przesłanej tu telegrafem, delegowani lekarze austryjaccy i niemieccy przybyli do Wietlanki. Odbyła się zaraz konferencja z doktorem Krasowskim.

Kanclerz państwa, książę Gorczakow, przyjmował nowego ambasadora Anglji, lorda Dufferin.

Paryż, 5-go.— *Journal Officiel* ogłosił już ustawę o amnestji i nominację dotychczasowego ministra handlu Lepère na ministra spraw wewnętrznych. Ministrem handlu mianowany został Tirard, deputowany miasta Paryża, prefektem policji Andrieux.

Wiedeń, 5-go.— Doniesienie *Polit. Coresp.* z Konstantynopola potwierdza fakt wtargnięcia zbrojnego oddziału greków na terytorjum Tesalji. Ponieważ jednak okolice nadgraniczne są silnie obsadzone przez wojska tureckie, przeto nie należy obawiać się wybuchu powstania.

Berlin, 6-go.— Parlament zakończył pierwszą naradę nad przedłużeniem o „władzy karnej sejmu nad swemi członkami" i odrzucił znaczną większością odesłanie przedłożenia do komisji. Za tem głosowały tylko obydwie frakcje prawicy. Drugie czytanie nastąpi w piątek na plenarnem posiedzeniu.—Cesarz konferował onegdaj z Bismarckiem.

Peszt 5-go.—Wydział delegacji austryjackiej przyjął wszystkiemi głosami przeciw dwom, wniosek Sturma, wedle którego na potrzeby wojska w Bośnji i Hercegowinie za rok 1879 wyznacza się suma 30 miljonów złr. zamiast żądanych przez ministra 34 i pół miljonów. Dalej przyjęto inny wniosek Sturma, wedle którego rząd ma być wezwanym, aby wojska w Bośnji zredukował na stopę pokojową. W dalszej dyskusji minister Hofman wyłożył obszerne *exposé* o stosunkach w Bośnji. Obrady odroczono do dnia następnego.

Londyn 6-go.—Donoszą, że Zulusowie napadli z sukcesem na pozycję Pearson'a w Ekawie, brak jednak urzędowego potwierdzenia. Ekawe daleko mniej zaprowiantowane, aniżeli o tem donoszono przed 10-ciu dniami. Garnizon otrzymuje odtąd małe porcje. Bydło miało wpaść w ręce nieprzyjaciela. Zapasy wystarczą tylko do 11 marca. Durban i Maritzburg postawiono w stan obronny, mogą one jednak dostarczyć najwyżej 1,000 żołnierzy. Nie udała się próba werbowania ochotników w Prötorii. Po szczegółowych sprawozdaniach o klęsce w Isanduli żądają ogólnie odwołania Chelmsforda. — Wiadomość „Fanfulli" o zamierzonem spotkaniu się królowej angielskiej z papieżem jest zupełnie bezpodstawna.

Neapol 6-go. — Dziś o 10-tej przedpołudniem rozpoczyna się proces Passamantego. Rosetti wrócił tu, nie otrzymawszy od Włoch zgody za uznanie niepodległości Rumunji.

Paryż 6-go. — Republikanie umiarkowani postanowili opierać się dalszym napaściom na ministrów. Nawet *République Française* odradza napaści, twierdząc że to monarchistów jest zamiar: pojedyńczych ministrów zwalić i tym sposobem cały podkopać gabinet. Komisja ankietowa nie wnosi już bezpośredniego oskarżenia ministerjum majowego. Ograniczy się tylko na przytoczeniu faktów i izbie pozostawi swobodę wyciągnięcia konkluzyj. *Débats* donosi, że Rosja rozesłała trzy okólniki do mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim.

Kair 6-go.— Przesilenie gabinetowe jest już ukończone. Tavfit objął prezydenturę rady ministerjalnej, Nubar sprawy zewnętrzne. Względem założenia nowego banku narodowego zarządzono rokowania między rządem egipskim a bankiem anglo-egipskim.

Paryż 6 go. — Tirard przyjął tękę ministerstwa handlu, porozumiawszy się przedtem z ministrem Waddingtonem i Say'em w kwestji ogólnych taryf i konwencyj handlowych.

Waszyngton 5-go. — Proklamacja prezydenta zwołuje kongres stanów na nadzwyczajną sesję zaczynającą się z dniem 18 b. m.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 7 marca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	$151.42\frac{1}{2}$—65—$72\frac{1}{2}$	$151.87\frac{1}{2}$	—.
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	10 29—30	10 32	—.
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	—.	123.45	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	$132.52\frac{1}{2}$—60	132 75	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99 25	99 40	—.—
" " " małe.	99 20	99.35	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	94 30	—.—
" " " II.	—.—	94 30	—.—
" " " III.	94.—	94 15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	89.	89.20	—.—
" " małe.	—.—	89.20	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	— —	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	236 50—237	237 50	—.—
" " 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	93 20	93 45	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	85 —
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	134 50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	118 50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	260 —	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	263 —	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.—	663 —
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	255.—	— —
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru		—.—	580.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	— —
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartosc kuponów od listów zast. $83\frac{1}{3}$ nowych $104\frac{1}{6}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $216\frac{2}{3}$— m. Łodzi 175 listów likwidacyjnych $106\frac{2}{3}$ obligów skarbowych $173\frac{1}{2}$ pożyczki prem. 1-ej emisji 75 2-ej emisji $241\frac{7}{10}$

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— Wiele osób uskarża się, że zrana, po przebudzeniu się, doświadcza ciężkości w dychawkach, a w głębi gardła—niemiłego duszenia, jak gdyby pochodzącego od skupienia się tam skrzepłego śluzu i flegmy. Usiłowania, które się czyni dla wyrzucenia tych skupień, powodują kaszel, nudności a często nawet i chęć do wymiotów, aż dopiero po jednej lub dwóch nawet godzinach podobnej męczarni zdoła się nareszcie uwolnić kanały oddechowe od wszystkiego, co w nich tamowało wolny ruch powietrza. Oddaje się zatem wielką usługę osobom cierpiącym na tę przykrą dolegliwość, wskazując im na nią lekarstwo, które jest poprostu smoła. Działa ona najskuteczniej we wszystkich chorobach kanałów oddechowych. Dosyć jest zażyć, przez dni kilka, podczas obiadu i wieczerzy, dwie lub trzy **kapsulki Guyot'a** zawierające w sobie smołę w stanie najczystszym, ażeby doznać znacznej ulgi i daleko śpieszniej jak używając różnych innych lekarstw, które przytem są najczęściej skomplikowane i kosztowne.

Można śmiało twierdzić, że na dziesięć osób cierpiących na te dolegliwości poranne, dziewięć niezawodnie się od nich uwolni używaniem tych kapsulek Guyot'a przez czas niejaki. A można sobie tego użycia nieco dłużej pozwolić, ponieważ flaszeczka zawiera 60 kapsulek, tak, że koszt dzienny wynosi od 4 do 6 kopiejek.

Ponieważ rozpowszechnione kapsulki dały pohop do naśladownictwa, przeto p. Guyot poręcza tylko za te, na których etykiecie jego nazwisko jest trzema kolorami wydrukowane.

Kapsulki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —4—5—20985—

Porównanie dochodu za m. styczeń 1879 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób	rs.	98,335	kop.	99½
" towarów	rs.	370,300	kop.	86
Różne dochody	rs.	36.095	kop.	48
razem	rs.	504,732	kop.	33½
W m. styczniu 1878 było dochodu.	rs.	436,116	kop.	65½
Zatem w m. styczniu 1878 więcej.	rs.	68,615	kop.	68

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	20,530	kop.	89
" towarów	rs.	62,420	kop.	2
Różne dochody	rs.	14,496	kop.	91
razem	rs.	97,447	kop.	82
W m. styczniu 1878 było dochodu	rs.	89,907	kop.	4½
Zatem w m. styczniu 1879 więcej..	rs.	7,540	kop.	77½

1—1—3187

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej
ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż na stacjach drogi nadwiślańskiej, z wyjątkiem Nowogeorgiewska, Nowego Dworu, Warszawy obwodowej i Warszawy nadwiślańskiej, wydzierżawiane być mogą osobom prywatnym place pod składy drzewa, materjałów budowlanych i nawozów. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąć można u zawiadowcy właściwej stacji. 1—1—4425—

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki
Warszawa dnia 6 marca 1879 roku.

Pogoda —Wiatr mroźny.—Z powodu wiatru, targ dzisiejszy przy średnim dowozie był więcej ożywionym. — Pszenicę na wiatraki chętniej kupowano, ceny bez zmiany. pszenicy wyborowej na targu nie było. — Żyto wciąż zaniedbane ceny nie zmienione.—Wyka poszukiwana.

Pszenica: za korzec funt. 242, pstra od — do —.—; jasno-pstra od 6.50 do 6.80; biała od 7.50 do 7.80 wyborowa od 8.10 do —. **Żyto**; wagi 232, polskie od 4.35 do 4.65; rossyjskie od 4.05 do 4.50; **Groch:** wagi 262, kuchenny od 5.30 do 6.05, na paszę od 4.50 do 4.85 **Jęczmień:** wagi 202, od 3.60 do 4.45 **Owies:** wagi 142, od 2.40 do 2.75; **Wyka:** wagi 252, od 4.30 do 5.00; **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od 20.00 od 35.00, czerwona od 20.00 do 33.00.

Cena okowity z dnia 7 marca.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurtow.skład. wiadro 6.70² — — g.2.13 —
Ofiarowane.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 4 w południe ciepła st. 4 (Reomura 766 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 5, (opada).

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczne i do nauki.—Wiadomość: ulica Piwna Nr 35 nowy. —3014—1—3

PANNY

podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz. Trębacka Nr 7, pierwsze piętro. —4401—1—1

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie. — Ulica Hoża Nr 11. —4394—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczyzny damskiej, kompletnie uzdatnione. — Ulica Nowy-Świat Nr 40, w lewej oficynie, trzecia sień na dole.—**Chojecka.** —4380—1—1

Potrzebną jest

Maszynistka

do maszyny Wheelera lub Howego, do szycia prostych szwów, za wynagrodzeniem miesięcznym rs. 6. wraz z życiem całodziennem.—Wiadomość: ulica Topiel Nr 12 nowy, u Wiśniewskiego. —4414—1—3

Potrzebne są dwie

SZWACZKI,

do szycia na maszynie, jedna do domu Nr 6 przy ulicy Instytutowej, mieszkania Nr 6: druga do Cytadeli Aleksandrowskiej, gdzie zapytać należy o mieszkanie Kapitana Inżynierów Polańskiego, w gmachu Zarządu Inżynierskiego wprost piekarni.—Zgłaszające się w razie żądania, będą mogły tam przenocować. —4410

Potrzebną jest

Nauczycielka

Polka, na domi place.—Kanonja Nr 6, drugie piętro. —4413—1—3

Potrzebną jest na stałą

OSOBA

mówiąca dobrym akcentem, do **konwersacji francuzkiej.**—Wiadomość: róg Wareckiej i Nowego-Światu, w magazynie F. Schlager. —4434—1—3

Do kilkoletniego chłopczyka, potrzebną jest

BONA

Niemka lub Francuzka, z dobremi świadectwami; bez takowych zaś, żadna ze zgłaszających się kandydatek przyjętą nie będzie.—Zgłaszać się należy do mieszkania pułkownika Serdiukowa, w domu Nr 53, przy ulicy Marszałkowskiej. —4424—1—3

CZYTELNIK

dwóch polskich gazet, od 11 do 13 lat, potrzebny z mieszkaniem u mnie, życiem i pensją.—Alea Jerozolimska Nr 17, mieszkania 2. —4406—1—2

Potrzebną jest

SKLEPOWA,

któraby umiała szyć.—Wiadomość w sklepie Dystrybucji, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. —4378—1—1

Do składu wódek F. Jankowskiego, przy ulicy Elektoralnej, potrzebny jest

UCZEŃ

w wieku lat 14 do 15, syn biednych rodziców ma pierwszeństwo. — Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 5, na pierwszem piętrze od frontu, ze schodów na prawo, pomiędzy godziną 4 a 5 po południu. —4375—1—2

Dwie Mamki

są do umieszczenia, u akuszerki W. N.—Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —4423—1

MAMKA

młoda i zdrowa, bez długu, jest u akuszerki pod Nrem 16a/127, przy ulicy Piekarskiej. —4435—1—1

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —4417—1—6

U akuszerki P. F.

blisko Saskiego ogrodu, przy ulicy Zielnej pod Nrem 28, są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości.—Tamże jest **Mamka** młoda ze świeżym pokarmem, bez długu. —4372

Subjekt Księgarski

kawaler, posiadający gruntownie język niemiecki i polski, a po części francuzki i ruski, poszukuje miejsca bądź w innym interesie.—Łaskawe adresy proszę składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. **D. J.** —4421—1—1

Potrzebna jest

GOSPODYNI

do zarządu gospodarstwa w pensjonacie.—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 32 (Petkańskie), u przełożonego szkoły pryw. Męz. VI-cio klasowej. —4387—1—3

Potrzebną jest

NIAŃKA

niemka, w średnim wieku, porządna, zdrowa, do pięcioletniego chłopca. — Wiadomość ulica Walicó w Nr 8 domu, do właściciela. —4379—1—3

AKUSZERKA A. ILGNER,

przyjmuje w każdej chwili przyjezdne i tutejsze osoby, życzące sobie odbyć słabość, w osobnym pokoju za opłatą od rs. 15, w wspólnym mniej.—Ulica Długa Nr 23. —3831—3—6

U akuszerki E. P.,

Żórawia Nr 5, są osobne **Pokoiki** dla osób potrzebujących odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —4422—1—12

Jest do sprzedania

KOZA

z dwoma młodemi koźlętami i druga na ocieleniu.—Wiadomość na Nowym-Świecie, w pierwszem gimnazjum u stróża, Nr 78. —4411—1—3

Do sprzedania

Dwie Krowy,

niedawno po ocieleniu. — Wiadomość: ulica Piękna Nr 60. —4412—1—1

BAWARJA

z urządzeniem, do sprzedania za rs. 300.—Ulica Grzybowska Nr 50, za ulicą Żelazną. —4429—1—3

KAWIARNIA,

na ulicy pryncypalnej, z bardzo dobrem powodzeniem, do sprzedania.—Wiadomość: Ogrodowa Nr 23, mieszkania 15; do godziny 12 rano. —4434—1—1

WÓZEK

do sprzedania, mało używany. Cena rs. 10. Podwale Nr 24, mieszkania 11, drugie piętro. —4376—1—3

Rs. 6,000 do 8,000,

potrzebne są na hypotekę domu, w pierwszej połowie wartości, bez pośrednictwa. — Ulica Długa, w składzie obić papierowych Nr 30. —4418—1—3

Z powodu interesów familijnych do sprzedania

KOLONJA

we wsi Gończyce, 5 wiorst od **Sobolewa** stacji kolei Nadwiślańskiej; zawierająca morgów nowopol. 77, pręt. 284; w tem: gruntu ornego mor. 62, pręt. 132, oraz ogrody warzywne, łąki, zarośla, i t. d. Przytem zabudowania, jako to: dom mieszkalny, spiżarnia, stodoła z młocarnią, obora i t. p., wszystko kompletnie w dobrym stanie. — Wiadomość na miejscu. —4383—1—3

Świeży transport drobiu:

pulardy, kapłony, kaczki, rolada z prosięcia, **głowizna, półgąski, śledzie** marynowane i **ryba** na marynacie, **gomułki, masło** solone i świeże, **śmietana, sery** różnego gatunku.—Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 62.

Sklep produktów wiejskich

Anny Witte.

—4416—1—1

BAWARJA

Lokal restauracyjny jest do oddania pod administrację. — Wiadomość w kantorze browaru A. Lentzkiego, Grzybowska Nr 34. 3355—3—3—

MASZYNY DO SZYCIA RĘCZNE

po cenach najtańszych w Warszawie:

Jednonitkowe	po rs. 12.
Dwunitkowe Littele Wanzer	„ 20.
Lincoln	„ 22.
Singer	„ 26.
Wiktorya	„ 28.
Oryginalne Amerykańskie Howe	„ 25.
Oryginalne Amerykańskie Taylor.	„ 32.
Oryginalne la Silencieuse Germania Pollack.	„ 35.
Wheler Wilson niemieckie	„ 30.

Igły, nici, czółenka i wszelkie części zapasowe;—gwarancja dwuletnia, reperacja wszelkich systemów.

Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa, znaczny rabat.

POLLACK SCHMIDT.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.
4—0 — 2662—

CELEM UNIKNIENIA NADUŻYC

Mamy honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że sklepy herbaty założone w ostatnim czasie w Warszawie przez uwolnionych przez nas subjektów pod firmą S. W. Perłowa.

nie mają nic wspólnego

ze składami naszej firmy

BAZYLEGO PERŁOWA i Synów

DOSTAWCÓW DWORU

egzystujących w Moskwie od roku 1787.

Magazyny nasze jak dotąd tak i teraz mieszczą się przy ulicach:

Nowy-Świat Nr 31.	Długa Nr 11.
Elektoralna Nr 10.	Nalewki Nr 15.
Marszałkowska, Nr 44.	Na Pradze (w Targu) Nr 7.

Zaopatrzone są zawsze w wyborowe gatunki **Herbaty, Cukru i Kawy.**

Obecnie polecamy szczególnie **herbatę po rs. 2 i rs. 2 kop. 50 za funt.**

Bazyli Perłow i Synowie.

2—3 — 4177 —

Praktyczne i trwałe

MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów, jak dotychczas tak i nadal
W SKŁADZIE PIERWSZEJ KRAJOWEJ FABRYKI
Krakowskie-Przedmieście Nr 69,

NAJTANIEJ

NABYĆ MOŻNA

„Maszyny Mansfelda, Ortha, Słupkowe Cylindrowe, Elastique dla szewców. Skład poleca
15—9 — 21530 —

SKLEP WIKTUAŁÓW

est do odstąpienia w każdym czasie, z kompletnem urządzeniem, z powodu wyjazdu, przy ulicy Wielkiej Nr 13. —4432—1—2

Ważna Wiadomość!

Przy ulicy Gęsiej pod Nr 2491a, jest do najęcia od 1-go kwietnia r. b.

Piekarnia

obszerna, dobrze urządzona, egzystująca od lat kilkunastu za umiarkowaną cenę.—Wiadomość przy ulicy Gęsiej pod Nr 10, w podwórzu, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 12 do P. **Mondszajna**, od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 popołudniu. —4399—1—2

MIESZKANIE

umeblowane, złożone z 3-ch pokoi i przedpokoju na 1-szem piętrze, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 5, jest do wynajęcia w każdej chwili. Bliższa wiadomość w tymże domu w Kantorze Loterji W-go Józefa Dawidsohn.
3—10 — 3900 —

Do sprzedania:

Stolik orzechowy, stolik składany mahoniowy, stół do sali jadalnej jesionowy, toaletka orzechowa, etażerka, umywalki dwie, dwa fotele, gzymsy do firanek, stoliczek okrągły, rolety do okien. — Krakowskie-Przedmieście Nr 21, na pierwszem piętrze, od godz. 10 do 1-szej. 2—2—4253—



W dniu 22 lutego r. b., to jest w piątek **zginął**

PIES

wyżeł młody, przeszło półroczny, z żółtemi łatami i białą łysiną na czole, wabi się **ponton.**—Znalazcę uprasza się o odesłanie go **za wynagrodzeniem** na ulicę Długą Nr 24, piętro 2-gie, front, w korytarzu ze schodów na prawo, gdzie skrzynka do listów na drzwiach; z rana do 9-tej, po południu o 5-tej. —3736—4—5

Nagrody rs. 6.

W dniu 25 Lutego r. b., w przechodzie ulicą Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża, zgubiony został **Kołnierz** skunksowy czarny, na podszewce tularowej.—Łaskawy znalazca przez wzgląd na ludzkość, raczy zwrócić uwagę, że ten kołnierz jest ciężko zapracowany i stanowi wielką pamiątkę, zechcę go odnieść pod Nr 10, na ulice Świętokrzyzką, do sklepiku wiktuałów.

W czwartek dnia 27 b. m. zginęła

Wyżlica (Ponterka),

cała żółta, końce czterech nóg i ogona biała, pod szyją i nad nosem również białe, miała obrożę skórzaną z mosiężnem okuciem. — Łaskawy znalazca zechce odprowadzić do Magazynu Jubilerskiego, ulica Senatorska Nr 460 H. Straus, za nagrodą. 3—3—3934—

Koleje Żelazne.

	Odchodzą godz. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено цензурою Варшава 23 Февраля (7 Марта) 1879 г.

Redakter Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 53.

Dnia 7 marca 1879 roku. — *Piątek* — *Dnia 23 lutego (7 marca) 1879 roku.*

Na obecną porę **Wielkiego Postu**

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA,

przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście, Nr 15,**

poleca następujące dzieła treści religijnej:

Antoniewicz K. ks. Droga krzyżowa z rycinami stacyj. Kraków, kop. 15.
Bandon A. Rozmyślanie praktyczne na miesiąc Świętego Józefa, z francuzkiego przełożył J. Ł., kop. 45.
Bandrand ks. Dusza na Kalwarji w rozważaniu męki Jezusa Chrystusa pod krzyżem, znajdująca pociechę w utrapieniach swoich, przekład z francuzkiego, kop. 45.
Boone O. Nauka o częstej spowiedzi i komunji. Wilno, 7½ kop.
Chaignon ks. Rozmyślanie dla wiernych, przekł. z franc., 4 tomy, rs. 4.
Faber F. W. Krew przenajdroższa, czyli cena zbawienia naszego, kop. 65.
Gaume J. ks. Zasady i całość wiary katolickiej, czyli wykład jej historyczny, dogmatyczny, moralny, liturgiczny, apologetyczny, filozoficzny i socjalny od stworzenia świata aż do naszych czasów, przekład z franc. wyd. 3-cie, 9 to ów. Kraków (rs. 8), za rs. 6.
Głos synogarlicy na pustyni świata tego jęczącej, to jest duszy chrześciańskiej rozmyślania do Pana Boga, Oblubieńca wiecznego wzdychania i w chrześcijańskiej doskonałości ćwiczenia, dla pożytku dusz krwią Chrystusową odkupionych. Kraków. kop. 75.
Jondek F. ks. Ćwiczenia duchowne, czyli lekarstwo niebieskie dla człowieka, wyd. 3-cie poprawne i powiększone. Kraków, kop. 50.
— Józefata dolina, czyli sąd ostateczny, wyd. 4-te. Kraków. kop. 25.
— Siedm grzechów głównych, 4 tomy. Kraków, rs. 1 kop. 20.
  I. Pycha. Kraków, kop. 25.
  II. Łakomstwo. Kraków, kop. 25.
  III. Nieczystość, IV. Obżarstwo. Kraków, kop. 30.
  V. Zazdrość. VI. Gniew. VII Lenistwo. Kraków, kop. 40.
— Wieczór Św. Sylwestra, czyli wypisy z mojego dziennika. Kraków, kop. 50.
Kempis Tomasz. O naśladowaniu Chrystusa, ksiąg 4, tłom. ks. Łętowskiego. Kraków, rs. 1 kop 20.
— O naśladowaniu Jezusa Chrystusa, ksiąg 4-o z łac. przetł. ks. A. J. z 7-ma rycinami na stali. Berlin, (7 rs. kop. 50) za rs. 5.
Noce Świętej Marji Magdaleny pokutującej z dodaniem wylania uczuć pokutującej duszy w parafrazie psalmu z Miserere, z włos. przetł. X. Wilno, kop. 45
Roberti Jan ks. O ważności małych cnót, wyd. 3-cie. Kraków, kop. 15.
— Rozmyślania o męce Chrystusa Pana, z dodaniem drogi krzyżowej, przez X. H. K., rubel 1 kop. 35.
Scupoli ks. Teatyn. Wojna duchowna, czyli nauka poznania, pokonania samego siebie i dojścia do prawdziwej doskonałości chrześciańskiej, przekł. z franc. Kraków, kop. 30.
Stacje Jerozolimskie, czyli droga Krzyża Świętego, to jest nabożeństwo, które każdy kto nabożnie odprawi, otrzyma te odpusty, które otrzymują nawiedzający miejsca święte w Jeruzalem, Kraków. kop. 6.
Tydzień wielki i święty, czyli nabożeństwo wielkiego tygodnia, w języku łacińskim i polskim, wydane na nowo staraniem ks. Sz. Kozłowskiego. Wilno, rs. 1 kop. 65.
Zastanów się nad tem dobrze, czyli rozmyślania o czterech rzeczach ostatecznych, przekład z franc. z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, kop. 30.
1—4 — 4350 —

KURJEREK KSIĘGARSKI
Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, Filja Senatorska 22.

Książki otrzymane w m. Lutym r. b.

Bobrzyński Michał. Dzieje Polski, rs. 2 kop. 25.
Dobrzanski Stanisław. Tajemnica i Kajcio, komedyjki, kop. 80.
Felicjana. Przekłady obcych poetów, rs. 1 kop. 50
Fajgiel Longin Dr. Otrucie gazem rs. 1 kop. 25.
Grosglik Izrael. Chedery i Melamedy. kilka uwag w sprawie wychowania młodzieży żydowskiej. kop. 25.
Kleczkowski Władysław. Notatki tyczące się hygieny pokarmowej, kop 15.
Konstantynowicz Michał. Przewodnik do wyuczenia czytania i pisania po polsku, kop. 60.
Labiche i Martin. Podróż p. Perichon, komedja, kop. 80.
Lelewel Joachim. Listy do rodzeństwa pisane. Tom I. rs. 4 kop. 15.
Ordon Władysław. Na strażnicy i Loterja, kop. 15.
Ożegalski Józef. Uwagi myśliwskie, kopiejek 15.
1—1
Prawa Starodawnego polskiego pomniki Tom V Część 1, rs. 4 kop. 50.
Prevel Juljusz. Mąż płaczący. Komedja, kopiejek 30.
Rocznik Towarzystwa naukowego w Toruniu Tom I rs. 1 kop. 15.
Rosenthal Albert. Paralisis progressiva. Rozbiór psychicznych i nerwowych zaburzeń. rs. 1 kop. 20.
Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń filologicznych Akademji umiejętności w Krakowie. rs. 2 kop. 25.
Serkowski Bolesław dr. Teorja fermentacyjna przeziębienia. kop. 85.
Tańce salonowe. Przewodnik dla tańczących kop. 75.
Walter Ferdynand dr. Historja filozofji, prawa i państwa. kop. 75.
Wilczyński Albert. Kłopoty starego komendanta. 3 Tomy, z rycinami, rs 4.
Wilkońska Paulina. Dwa śluby, powieść, kop. 55.
Z salonów żydowskich Szkic do powieści skreśliła Żydówka. kop. 40.
— 4251 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Marca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację szlachtuza na Rybakach w Warszawie, od summy anszlagowej rs. 3019 kop. 30,

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczetowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 302 i na koszta ogłoszenia rs. 25

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji szlachtuza na Rybakach w Warszawie, za sumę rs. NN. kop NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 302 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 3805

Środki ochronne od Dżumy,

przez

J. Czudnowskiego,

profesora Akademii med. w St. Petersburgu. Przekład z poprawnego, drugiego ruskiego wydania, przez studentów medycyny Cesar. Warsz. Uniw. — **Cena kop. 30, z przesyłką kop. 35.** Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład Główny w księgarni

E. Wende i Spółki

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a/9.

—4102—2—3

Znane przeszło od 36 lat prace moje:

1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn.

8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1

2. ONANIZM.

6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.

B. Rosenblum.

Lek. prakt. w St. Petersburgu.

—3986—2—6

„LIRA".

Miesięcznik muzyczny, z premjami (do 8 sztuk w każdym numerze); z przesyłką do wszystkich miast **6 rubli:** Moskwa, Redakcja dziennika muzycznego **„Lira".** Ogłoszenia przyjmują się wyłącznie w centralnym kantorze ogłoszeń dla wszystkich gazet europejskich „Moskwa" Bolszaja Dmitrowka.

3—3—3731—

PANNY

do sukień, podręczne i do nauki, potrzebne są w Bazarze Stowarzyszenia „Merkury," ulica Tłomackie Nr 2. —3958—2—3

Od 1 go Marca potrzebna na stałe

Panna-Służąca,

znająca się dokładnie na krawieczyznie jako i na szyciu maszynowem.—Winna być zaopatrzona w dobre rekomendacje. — Marszałkowska Nr 75, na 1-m piętrze; od godz. 10 do 1, lub od 4 do 7. —3771—3—3

Do **Fabryki Kwiatów,** Leszno Nr 26, potrzebne są

PANNY

uzdolnione, podręczne i **Dziewczynki** do nauki, jako przychodnie lub ze wszystkiem.

—3828—3—3

Rodowita Paryżanka

udziela lekcyj **konwersacyj języka francuzkiego.** Opłata miesięczna rs 3 za codzienną godzinę lekcji. Zapisywać się można od godz. 3 do 6 po południu. — Ulica Elektoralna Nr 30, stróż wskaże. 2—6—4134—

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny, podręczne i do nauki.
Chmielna Nr 1, mieszkania 2. w oficynie lewej.
—4264—2—2

Potrzebne są

PANNY

zdatne, podręczne i do nauki, do szycia krawieczyzny.—Wiadomość: ulica Graniczna Nr 7, dom zwany „Bazar," w bramie na lewo, na 1-m piętrze. — Tamże mogą znaleźć **Panny** z prowincji pomieszczenie za opłatą.

—4278—2—2

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do krawieczyzny damskiej. — Nowe Miasto Nr 4, mieszkania 8. —4270—2—2

Potrzebną jest

PANNA

do szycia negliżów na maszynie, systemu Wheelera et Wilson.—Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 48, mieszkania 1, obok Ochronki, stróżka wskaże. —4221—3—3

Języka Niemieckiego

uczy z konwersacją Nauczyciel, ze znajomością języków: ruskiego i polskiego, tak u siebie jak i za domem, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 13, mieszkania 2, w prawej oficynie na dole; od godz. 1 do 3.

—3513—3—6

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem do 1,000 rubli, do interesu bardzo korzystnego.—Oferty proszę składać w Redakcji pod lit. A. F. 3—3—4092—

Student Uniwersytetu

rossjanin, życzy udzielać lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego.—Ulica Królewska Nr 27, wejście przez dystrybucję. 4—4—3991—

Do pracowni ubiorów damskich Marji Marczewskiej, róg Daniełewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6, potrzebne są

PANNY

uzdatnione i do nauki, oraz jedna **Panna** do maszyny Grovera i Bächera. —4055—3—6

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona do szycia bielizny i negliży. — Wiadomość przy ulicy Królewskiej, Nr 35a, na parterze. —4054—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do strojów, na wyjazd do Rossji, do polskiego magazynu. — O warunkach dowiedzieć się na ulicy Rymarskiej Nr 1, gdzie gimnazjum, Nr mieszkania 2. —4153—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione do krawieczyzny.—Ulica Marszałkowska Nr 73, 1-sze piętro, mieszkania Nr 19.

—4052—3—3

PANNY

potrzebne są do krawieczyzny, podręczne i do nauki. — Ulica Marszałkowska Nr 71 nowy, w oficynie na dole, stróż wskaże.

—4145—3—3

Una Signora Italiana,

Włoszka, posiadająca wyższe wykształcenie, pragnie demi place i lekcji na godziny.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 71, mieszkania 7. 3—3—4058—

OSOBA

mogąca złożyć kaucji rs. 100, poszukuje miejsca w sklepie pieczywa. — Adressy pod lit: R. W. R. składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 3—3—4042—

Subjekt handlowy,

obeznany z buchhalterją, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i rekomendacjami, poszukuje umieszczenia w handlu lub kantorze.—Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. N. Nr 4. —4222—2—3

Do pralni Wysockiej, potrzebne są uzdolnione

Prasowaczki,

na korzystnych warunkach.—Sowia Nr 1.

—4229—1—2

KUCHARZ

dobrze uzdolniony w swojem fachu, poszukuje obowiązku w prywatnem domu.—JW. Panowie adresy swe raczą składać w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. L. J. —4256—1—2

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek, oczyszczenie ścian, sufitów i t. p., wykonywa roboty jak najśpieszniej i z wszelką akuratnością. — Alea Jerozolimska Nr 21. **J. KEWICZ.**

—4163—2—6

Rodowita Niemka

w średnim wieku, z dobrej familji, posiadająca chlubne świadectwa z kilkoletniego pobytu, życzy sobie przyjąć miejsce do jednego dziecka, w jakim zacnym domu.—Łaskawe adresy uprasza nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **A. L.** —4243—2—2

Profesor G. de Préchamps,

ulica Długa Nr 23 (gdzie Eldorado).

MŁODA NIEMKA,

wykształcona, udziela lekcje po **5 rs.** na miesiąc, codzień godzinę i **ŻĄDANY MAŁY FRANCUZIK od 12-tu do 16-tu lat, ZA 150 Rs. ROCZNIE.**

—4276—2—2

Potrzebni są

CHŁOPCY

do Felczera,—pierwszeństwo z prowincji, zaraz. Leszno Nr 26. —3892—3—3

Mamka

mówiąca po niemiecku i po rusku, jest u akuszerki przy rogu ulicy Kruczej i Wilczej Nr 13. —4164—3—3

Do pracowni F. Bernsdorf, potrzeba jest kilka

PANIEN

do krawieczyzny zdatnych i podręcznych.— Chmielna Nr 1, na dole od frontu. —4369—2—3

Do Magazynu Emilji i Florentyny, potrzebne są

PANNY

do sukień podręczne i do nauki.—Ulica Długa Nr 24. —4338—?—2

Potrzebną jest

PANNA

do domu prywatnego, kompletnie uzdolniona do szycia kołnierzyków i mankietów, na maszynie Wheelera i Wilsona, oraz **Panna** do dziurek.—Ulica Dzielna Nr 13, w prawej oficynie na dole. —4321—1—2

Potrzebne są

P A N N Y

do szycia kołnierzyków i mankietów na maszynie Wheelera i Wilsona.—Wiadomość: Dzika Nr 18, w oficynie poprzecznej na 1-m piętrze. —3795—6—6

Żądane są

PANNY

uzdatnione do upinania sukień, podręczne i do nauki.—Ciepła Nr 1, mieszkania 19.—Lekcje kroju metodą Straupeżnickiego. —3912—2—3

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

do sukień, zdatne, podręczne i do nauki. Nowy-Świat Nr 50, na dole. —4226—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny i podręczne, do szycia negliży.— Ulica Chłodna Nr 18, mieszkania 26, stróż wskaże. —4213—2—6

PANNY

umiejące garnirować kapelusze słomkowe męzkie, oraz stębnować ronda tychże na maszynie, znajdą zaraz stałe zatrudnienie w fabryce kapeluszy Cukiera i Fischhauta, Świętojerska Nr 24. —4249—3—3

OSOBA

w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie kobiecem wiejskiem, potrzebną jest od 1-go Kwietnia na wieś do kawalera.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr 4; od godz. 2 do 4, stróż wskaże. —4215—3—3

G U W E R N E R

biegły w języku ruskim, francuzkim i niemieckim, może otrzymać miejsce na bardzo korzystnych warunkach.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. Także bóny: **Francuzka i Szwajcarka** czekają na miejsca. 4—6—4094—

Młoda Szwajcarka

poszukuje miejsca w spokojnym i przyzwoitym domu. Z chęcią także towarzyszyła by w podróży osobie udającej się na kurację w południowe kraje. — Wiadomość na pensji pani Krukow, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, u nauczycielki języka niemieckiego, Wtorek, Czwartek i Piątek od godziny 4-ej. —4209—3—6

Do Litografji L. Wattson, ulica Nowy-Świat Nr 47, potrzeba

Dwóch Chłopców,

w wieku lat 15—17.—O warunkach przyjęcia dowiedzieć się można na miejscu. —3885—6—6

Potrzeba jest

dwóch Uczni

do Cukierni Rejncharda, róg Marszałkowskiej i Złotej Nr 45 nowy. 2—3—4063—

Żądany jest na prowincją

KUCHMISTRZ PORCJOWY;

zdolny w swoim fachu do Restauracji.—Bliższe objaśnienia udzieli Rządca domu Nr 8 za Żelazną bramą gdzie apteka, od godz. 9 do 12 rano i od 5 do 8 wieczorem, którego mieszkanie stróż miejscowy wskaże. 2—3—4144—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu win. — Wiadomość w handlu róg Marszałkowskiej i Chmielnej. —4247—1—3

!!! Bardzo tanio !!!

Koszul męzkich cienkich 6, po rs. 1 kop. 30, nocne **koszule** po rs. 1, **prześcieradła** nowe po rs. 1, **Kołnierzyki** po kop. 20. Ulica Widok Nr 16, mieszkania 12, w lewej oficynie, drugie piętro. 1—2 — 4305 —

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,

mieszkający pod Nr 23,

przy rogu ulic: Hożej i Mokotowskiej, vis-à-vis dystylarni p. Schnajdra, przyjmuje **WSZELKIE ROBOTY TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych** — podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję**, które **wykonywa jak najakuratniej.** —3—3—23751

WAŻNA WIADOMOŚĆ

FABRYKA PAROWA

Kapeluszy Słomkowych.

Niżej podpisany właściciel Fabryki, przy ulicy Dzikiej pod Nr 2244/16 w domu własnym istniejącej; zaopatrzył skład swój na nadchodzący sezon wiosenny w wielki zapas **kapeluszy słomkowych, bastowych, ryżowych i fantazyjnych** męzkich, damskich i dziecinnych, podług najnowszych fasonów zagranicznych, które po cenach nader umiarkowanych, tak hurtowo jak i detalicznie sprzedaje.—Wszelkie obstalunki jak najakuratniej załatwia.—Biorącym w większych partjach odstępuje stosowny rabat.

S. H. Braunschweig.

Filja fabryki znajduje się przy ulicy Nalewki pod Nr 17. 3—10 — 3819 —

Są do sprzedania

Dwie Nieruchomości,

razem, lub oddzielnie, z obszernemi placami frontowemi i ogrodami, w Warszawie, na warunkach dogodnych. — Potrzebną jest summa rs. 18 do 19,000, na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem, oraz rs. 9 do 10,000, na hypotekę nieruchomości w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. — **Rs. 5,000** jest do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, na procent umiarkowany. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 17, 1-sze piętro, mieszkania Nr 3; między godziną 4 a 7 po południu. —3789—2—3

Pracownia Sukień Damskich

Krakowskie Przedmieście, dom pocztowy Nr 27, w pierwszej oficynie, na pierwszem piętrze.— Przyjmuje suknie do roboty po cenie od 2 do 3 rubli, z wykończeniem starannem, podług najnowszych wymagań mody. **Celina.** —3932—3—3

KORZYSTNE KUPNO!

Plac na fabrykę

oparkaniony, położony w miejscu, ku któremu dąży ruch handlowy i w kierunku którego rozwija się miasto, rozległości 7.000 łokci, jest do sprzedania zaraz na bardzo korzystnych warunkach. — Oferty pod lit. J. G. przyjmuje Warsz. Agentura ogłoszeń, Senatorska Nr 22. —3920—3—6

GENERALNY AGIENT

Najlepszych dziś maszyn do stembnowania

Rękawiczek

firmy **L. F. ROTH,** z Wiednia,

posiada znaczny zapas maszyn, które z nauką i gwarancją sprzedaje po rs. **75.** Na której rs. 2 zarobić można codziennie.—Tłomackie Nr 6. **F. Szaniawski.** 3697—5—6—

Skrzypce Włoskie (Cremona)

po niegdyś pierwszym skrzypku orkiestry Teatru Wielkiego Bielawskim, z tonem bardzo silnym, są do sprzedania w fabryce instrumentów rżniętych **p. Łobarzewskiego.**— Ulica Piwna Nr 5. —4069—2—2

Fortepian

o pół siódmej oktawy, do sprzedania.—Wiadomość: ulica Krucza Nr 4, mieszkania 23. —4265—1—3



Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

orzechowej roboty, sofa, stolik do kart, fotel, szeslong skórą kryty, stół jadalny i łóżka.— Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —4277—1—6

Są do sprzedania

Dwie Maszyny szewckie,

z fabryki Mansfelda, mało używane. — Wiadomość u K. Tomaszewskiego, przy ulicy Zapiecek Nr 2. —3902—5—12

Zdolny Tokarz na żelazo

i roboty ślusarskie, niemniej na wszelkie wyroby z metalu drykowane, toczone galanteryjne, który pracował na tokarniach zwyczajnych i pociągowych różnej konstrukcji, tu w Warszawie oraz w Wiedniu, w St. Petersburgu i Moskwie w znaczniejszych fabrykach, w sile wieku będąc, pragnie przyjąć stałe zajęcie w fabrykach żelaznych, tu w Warszawie lub na prowincji, za wynagrodzeniem według umowy, okazana zdolność może korzystnie oddziaływać dla WP. fabrykantów oraz kształcącej się młodzieży, chcących być uposażonymi tego rodzaju talentem rękodzielnictwa, w dzisiejszym czasie pożądanym.—Osoby życzące porozumieć się zemną łaskawie raczą zgłosić się ulica Nowolipki Nr 29 nowy, mieszkania 41, dom Wróblewskiego.—4281—2—3

Francuzka

od lat 10 do 13, potrzebną jest za **Niańkę** na prowincję. — Wiadomość u rządcy domu Nr 12, na Trębackiej. —3612—6—6

Do fabryki bielizny **Pauliny Nathanblut,** Nowolipki Nr 28, mieszkania 13, potrzebne są

PANNY!!!

kompletnie uzdatnione do szycia bielizny na maszynie, z mieszkaniem i życiem lub bez.— Tamże przyjmuje się wszelka bielizna do szycia.—Robota staranna.—Ceny bardzo nizkie. —3880—4—6

KROCHMAL „UNIKAT“

nadający białość, lustr i sztywność bieliznie.

Niema gospodyni domu, któraby nie pragnęła znać sekretu przyrządzania tak ego krochmalu.

Dla osob pranie w domu odbywających nieobojętną będzie wiadomość, że taki krochmal sprzedawanym będzie z przepisem użycia po kop. 20 funt, w miejscach następujących:

We wszystkich sklepach Stowarzyszenia „Merkury,“ „Wanda“ produktów wiejskich, Marszałkowska; w sklepie porcelany, Nowy-Świat, Nr 36; Nr 20 Długa, w Kantorze pralni; Nr 43 Elektoralna, w zakładzie szycia bielizny. 3—6 — 3875 —



Dwa Kocze

z fordeklami, Powóz nowy, dwa Powozy używane małe, Wolanty i Bryczki, to wszystko na parę lub jednego konia.—Wiadomość u lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy. —3802—2—3

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu).

Do upiększenia twarzy

KOSMETYK W PŁYNIE

EAU de LYS de LOHSE

znany od 20 lat ze swej dobroci i doskonałości, uważany jest przez płeć piękną jako najlepszy środek do udelikatnienia i upiększenia twarzy.

Zaleca się przytem przystępną ceną, bo flaszka mniejsza kosztuje rs. 1 kop. 50, większa podwójna rs. 2 kop. 70.

Skład Główny w Perfumerji

ALEKSANDRA KOCHA

Nowo-Senatorska Nr 4.

10—24 —2709—

Do sprzedania

APTEKA

wraz z nową maszyną do wód, przynosząca dochodu przeciętnie 2,000 rs., w mieście liczącem do 6,000 mieszkańców, w odległości dwóch mil od stacji kolei żelaznej. Doktór miejscowy pensjonowany. Bliższa wiadomość u K. Juszyńskiego, ulica Wielka Nr 13, mieszkania 76. 3—3—4236—



Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble.** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza.—2721—5—6

Do nabycia zaraz poszukuje się

KROWIARNI,

z dobrym mieszkaniem, w środku miasta, albo też w okolicy ulicy Marszałkowskiej.—Adresy nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. U. W. G. 80. —4223—2—6

Są do umieszczenia

MAMKI

ze świeżym i obfitym pokarmem.—Ulica Długa Nr 19, w kantorze mamek. —4208—1—2

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia zaraz u akuszerki Maciejowskiej.—Ulica Chmielna Nr 19/1563. —4280—1—3

A LA REINE DES ABEILLES

VIOLET

Dostawca patentowany WIELU DWORÓW PANUJĄCYCH

225, RUE SAINT-DENIS PARIS

WYNALAZCA I JEDYNY FABRYKANT

Mydła Królewskiego Thridace

Zalecanego przez Znamienitości Medyczne

SPECYALNE ARTYKUŁY Domu

VIOLET

używające wielkiego rozgłosu.

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE

MYDŁO VELUTINE

MYDŁO CESARSKIE

PRAWDZIWY CRÊME POMPADOUR

NOWE WYTWORY

Mydło, Extrakt, Olejek, Woda toaletowa z zapachem SZAMPAKA (Champaka) Perfumy królewskie	Mydło, Extrakt, Olejek, Woda toaletowa z zapachem Świeżego Siana (Foin Coupé) (New-Moon-Hay)

Ekstrakt z Fiołków

BRISES DE VIOLETTE

dla perfumowania rękawiczek, koronek i chustek

Te wszystkie produkta pochodzące z domu VIOLET, znajdują się w głównych składach w Rossyi, Francyi i za granicą.

WYSTRZEGAĆ NALEŻY SIĘ WSZELKICH NAŚLADOWANYCH PRODUKTÓW.

PASTYLKI

Przeciw cierpieniom piersiowym

z soku sałaty głowiastéj i wawrzynośliwu

PP. GRIMAULT i Cie aptekarzy w Paryżu.

Pod postacią wybornego cukierka spożywanego z przyjemnością przez dzieci, zarówno jak i przez osoby dorosłe, pastylki te zawierają dwa pierwiastki najbardziej ze wszystkich środków leczniczych uśmierzające a nieszkodliwe. Używane są z powodzeniem przeciw *kaszlom, nieżytom, słabościom piersiowym, katarom, grypie, chrypce, cierpieniom gardlanym, zapaleniu kanałów oddechowych i kokluszowi.*

DYCHAWICA

CIGARETY IDNYJSKIE

Z CANABIS INDICA

PP. GRIMAULT et Cie aptekarzy w Paryżu.

ystarcza wciągnąć w siebie dymek cygarety, z nopi indyjskich *Canabis indica*, ażeby usunąć najgwałtowniejszy napad *astmy, kaszlu nerwowego, chrypki, newralgii oblicza, bezsenności* i oddziaływać skutecznie przeciw *suchotom krtaniowym, utracie głosu* i wszelkim innym chorobom organów oddechowych. Każda cygaretka nosi na sobie nadpis **Grimault & Comp.**

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa w Warszawie.** (*Gazeta Lekarska.*) —21,807—

Młoda Osoba

z Libawy, posiadająca gruntownie języki: niemiecki i ruski, poszukuje miejsca do jednego lub dwojga dzieci od 4 po 8 lat mających.— Co do warunków porozumieć się można przy ulicy Przejazd w b. koszarach konno-Artylleryjskich w 3-m podwórzu w mieszkaniu kapitana wołyńskiego pułku L. Gw. Bidermana od godziny 10-tej do 2-giej z rana i od 5-tej do 7-mej wieczorem. 1—3—4409—

Młody Człowiek

z patentem, z ukończonego kursu nauk w gimnazjum Realnem Ryg skim, życzy sobie przygotować do egzaminu pragnących wstąpić do tegoż Gimnazjum. Wykład w języku Niemieckim — Wiadomość w Redakcji Kurjera. Lit. A. B. X. 1—3—4404—

RZĄDCA

zawaler, z kwalifikacją do samodzielnego zarządu, obecnie w obowiązkach w księstwie poznańskim życzy sobie dla stosunków familijnych przyjąć odpowiednią posadę w Królestwie.—Kopię świadectw jako i adres udzieli pan W. Garczyński w składzie materjałów aptecznych W. Ludwika Spiess i Syn, w Warszawie. —4427—1—2

ROSJANKA

z patentem, życzy sobie dawać lekcje na godziny i korepetycje, również **Uczennica** V-go kursu Instytutu Muzycznego poszukuje lekcji na godziny. — Zastać można od 3 ej do 5-tej. Wierzbowa Nr 3, na trzeciem piętrze wprost bramy. —4407—1—3

LEKCJE KROJU

udzielam, jak najsumienniej, w jak najkrótszym czasie, w pracowni mojej przy ulicy Nowy-Świat Nr 59, w podwórzu, na 1-em piętrze, oraz potrzebuje **panienki** do nauki. —4382—1—3

O kilka wiorst od stacji Dr. Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej Ruda Guzowska, w okolicy Żyrardowa, azatem wielce fabrycznej, do sprzedania znaczny obszarem

kawał gruntu

bogaty w glinę na cegłę i dachówki.—Tamże do zbycia **kamienie** zwyczajne i rozstrzelane. Majątek tem ma włók 24, może być w całości sprzedany, zamieniony na inny mniejszy albo na dzierżawę długoletnią.—Bliższe szczegóły Elektoralna Nr 28, od godziny 3-ej do 5-tej po południu, stróż wskaże. —4420—1—3

Majątek Ziemski

Przeręb w powiecie Nowo-Radomskim, gub. Piotrkowskiej, 10 wiorst od stacji Dr. Żel. War. Wied. **Gorzkowice** położony, rozległy włók 74, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość szczegółowa udzieloną być może na miejscu, lub listownie przez stację Gorzkowice, w Przerębie, W. Makólski. —4390—1—3

Maszyny do Rękawiczek

Englera Wiedeńskie,
Rudolfa Berlińskie
i nowo-patentowane do stębnowania,
poleca
wyłączny Skład
na Królestwo Polskie
Juljan Berg.
Miodowa 10, I-sze piętro.
4—0 —718—

Dnia 5-go Marca zgubiono

Kieszonkową Portweuil

z kości słoniowej białej, z takąż samą klamrą, wewnątrz materją ponsową i koroną na wierzchu. Tamże znajdowały się bilety wizytowe pani Wiery Manderstjerna. Przyrzeka się przyzwoitą nagrodę, za oddaniem właściciel—Ulica Wiejska Nr 1, albo Nowy-Świat Nr 55, mieszkania 10. 1—1—4415—

FARBIARNIA I PRALNIA
CHEMICZNA

przy ulicy Bednarskiej Nr 15 we własnym domu, podaje do wiadomości, że farbuje wszelką garderobę męzką i damską bez prucia, a także posiada ulepszonej konstrukcji maszynę do farbowania i odświeżania aksamitów. —4436—1—1

Korzystać z czasu!!!

Z powodu sprzedaży placu pod budowę, zmuszony jestem usunąć wszelkie zapasy **węgla i drzewa**, do dnia 1-go Marca r. b., z powodu tego ceny znacznie zniżyłem. — Bracka Nr 5. —3859—2—3

NA PORĘ WIOSENNĄ

Suknie od rs. 12, **Dołmany** od rs. 12, **Palta** od rs. 12, **Szlafroki** od rs. 3, **Regenmantle** od rs. 8, **Narzutki** kaszmirowe od rs. 6, **Kapelusze** od rs. 4, w wielkim wyborze i z najświeższych materjałów, wykończone poleca

SKŁAD UBIORÓW DAMSKICH
FERDYNANDA CARA,
ulica Miodowa Nr 15

1—6 — 4388 —

Fabryka Tektury Asfaltowej Ogniotrwałej
F. J. PIETSCHMANN

Kantor: Tłomackie Nr 3. Fabryki: Leszno Nr 74,
poleca na nadchodzący sezon budowlany swoje znane z dobroci wyroby.
1—5 — 4001 —

TABACZNA FABRYKA
pod firmą
E P I R
w Petersburgu,

nadesłała do składu S Dyżewskiego, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 17, kilkanaście gatunków Papierosów i Tytoniu z prawdziwych tureckich liści, które się odznaczają niezaprzeczonym smakiem i aromatem; mam przeto nadzieję, że Szanowna Publiczność nie omieszka przekonać się o dobroci powyższych wyrobów.
3—3 —3273—

REWOLWERY



różnych systemów, jako to: Buldogi, Smits et Wesson amerykanie, **Lancastra i Lefauscheux** od rs. 10, z dodaniem pudełka„ ładunków

Broń Perkusyjna
Lancastra i Lefauscheux

Pojedynki lekkie dziecinne
od rub. sr. 15.

Pistolety i Karabinki floberowe.

Ładunki do wszelkiej broni angielskie i krajowe, oraz wszelkie przybory myśliwskie otrzymał

SKŁAD BRACI GENELI
DŁUGA Nr 17.

Tenże skład poleca **Sztucery, Broń** używaną Lefauscheux, Lancastra i Perkusyjną zostawione w komis do sprzedania.
Skład ten przyjmuje broń używaną na zamian, kupno i reparacje takową.
Zamówienia pocztą jak najśpieszniej i jak najakuratniej załatwiają się.
2—3 — 3923 —

Ziemniaków

dobrze przezimowanych korcy kilkaset oraz parę stogów siana, jest do sprzedania na folwarku Sienica w gubernii Warszawskiej, powiecie Nowo-Mińsk.—Wiadomość we dworze. —4214—2—3

Niezawodna ulga dla cierpiących na odciski.

Plasterki filcowe, które się okazały dotąd najskuteczniejszemi na odciski, są do nabycia w Składzie **S. Dyżewskiego**, przy ulicy Święto-Krzyzkiej pod Nrem 17, po cenie bardzo przystępnej. —3422—2—8

Do sprzedania na **rozbiórkę**

DOM

drewniany, w dobrym stanie, mieszkalny, wraz z szopą podwójną jedno-piętrową, w której są belki donośne drzewa modrzewiowego, zdatne do budowy. — Wiadomość: Bielańska Nr 18, w magazynie obówia. —3773—4—6

OGŁOSZENIE.

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż oprócz 4-ch gatunków piwa „Bielawskiego“ jak Lagrowego na sposób Drezdeński, Zdrowia i Simplexu, zaszczyconego medalami i zalecanego przez Doktorów, jako napój posiłkujący, postarałem się na liczne żądanie ze strony kundmanów moich o wyłączną sprzedaż piwa „Rawskiego“, które sprzedawać będe $1/1$ butelkach, $1/2$ butelkach i flakonach po cenach praktykowanych.

E. Kostrzewski,

Skład piwa przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 5. 2—3—4233—

Do sprzedania

KOŃ

z Wozem, Skrzynią i Deklami do węgli.
Wiadomość: Marszałkowska, Nr 55. — Stróż wskaże. —3955—2—3

Magazyn i Fabryka
Ebwarda Loth

poleca na obecny sezon
Wielki wybór Kapeluszy filcowych damskich i dziecinnych,
własnego wyrobu, jakoteż paryzkich.
Do prania i przerabiania
przyjmują się już kapelusze słomkowe i fantazyjne przydatne
1—6 — 4432 —

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość.— **W osobnym pokoju** za opłatą od **rs. 15,** w wspólnym mniej.—Ulica **Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro. 6—6—3232—

U akuszerki A. P.

pod Nrem 22 nowym, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Berga, są **pokoiki** oddzielne dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną. —4162—2—6

LETNIE MIESZKANIA

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Mińsk przy kolei Terespolskiej. nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie** w pośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne lokale do wynajęcia, bądź to z meblami lub bez takowych.
Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym Omnibusem, lub powozem.
Wiadomość na miejscu, lub też u właściciela domu przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną pod Nr. 46. 1—24 — 4433 —

Od Ś-go Jana r. b. potrzebny jest

LOKAL

z 8 pokoi, przedpokoju i kuchni na 1 m lub drugiem piętrze, na zakład naukowy, w stronach Nalewek, Granicznej, Grzybowskiej, Ś-to-Jerskiej lub Królewskiej, bliżej Grzybowa.— Adresa uprasza się składać w Red. Kurjera pod literami A. B. 1—3—4436—

Mieszkanie,

złożone z 5-ciu pokoi umeblowanych, z fortepianem, oddaje się od 1-go Kwietnia, na pół roku lub kwartał, w Alei Jerozolimskiej Nr 28, na parterze. — Obejrzeć można codziennie od godziny 10 z rana do 3. —4100—2—3

Obok kolumny Zygmunta, Podwale

N. 2.

Do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b. **Lokal** na 1-m piętrze, składający się z 5-ciu lub więcej pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem,—odpowiedni na Magazyn, z urządzeniem gazowem w całym lokalu i z wystawowemi oknami
Od 1 go Lipca r. b.
Sklep dwu okowy, z trzema obszernemi pokojami, urządzeniem gazowem i wodociągiem.
Lokal na 3-im piętrze, składający się z 4-ch pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni z alkową, spiżarni i t. p., z wodociągiem.
Wiadomość na miejscu.
Bilard do sprzedania w lokalu spółki na białowej. —3793—3—5

Od 1-go Kwietnia 1879 r. jest do wynajęcia

Mieszkanie

suche i ciepłe, składające się z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni. Ulica Kapitulna Nr 4. 1—1—4216—

SKLEP

z mieszkaniem, w którem obecnie znajduje się skład: herbaty, kawy, cukru, świec stearynowych, pierników, mydełek, wody kolońskiej, pieczywa i t. p., w bliskości **Krakowskiego Przedmieścia.** do odstąpienia od 1-go kwietnia. Do wejścia w posiadanie, z miesięczną opłatą mieszkania, potrzeba około rs. 100. — Wiadomość u p. Goldmintz jubilera, w domu War. Tow. Dobr. na Krakowskiem-Przedmieściu. —4393—1—6

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote większej wartości, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 19. —3949—3—6

Przechodząc ulicą Marszałkowską, ogrodem Saskim, placem Teatralnym, Senatorską i domem Roezlera, zgubiono

Kolczyk złoty,

w kształcie kuli na łańcuszku Znalazca raczy oddać takowy do właścicielki domu przy ulicy Złotej Nr 4, na nagrodę. 3—3—4210—

Zagubione zostały

ŚWIADECTWA

Samuela Walter, majstra blacharskiego, temuż wydane przez b. dyrektorów generalnej Warszawsko - Wiedeńskiej, niemniej Gerstfelda, Aureggio i Schenschina, tudzież świadectwo wydane przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń. — Znalazca za zwrotem takowych otrzyma **nagrody rs. 10.**—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 27 nowy, u Ściciela domu. 2—2—4355—

WACHLARZ

czarny, w kości słoniowej oprawny, zgubiono dnia 4-go Marca w przechodzie Jerozolimską, oraz ulicami: Bracką i Chmielną uprasza się o zwrócenie takowego za nagrodą pod Nr 23 aleja Jerozolimska, mieszkania 18. 1—1—4439—

Z ginął kilka dni temu wielki żółty

PIES

rasy leobergskiej, wabiący się Rozbój. Kto psa tego odprowadzi do Biura Posłańców, otrzyma przyzwoitą nagrodę. —3980—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.